

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ☛
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpalt
Nekrologi 30 " " " "
Nadesłane po tekście 30 " " " "
Zwyczajne 10 " " " " strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 00 00
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
☛ za firmozagranicznych o 100 procent drożej ☛

Towarzystwo Ubezpieczeń „ORZEŁ” Sp. akc. w Warszawie

ODDZIAŁ W ŁODZI

podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że biuro Oddziału przeniesione zostało na ulicę PIOTRKOWSKĄ Nr. 57 (dom Banku Dyskontowego Warszawskiego) Tel. 976. — Biuro Dyrekcji Towarzystwa w Warszawie mieści się obecnie przy ulicy Ś-to Krzyskiej № 30 (dom własny).



Pan dyktator Mussolini

Mussolini dziś odpowie Stresemannowi

BERLIN, 10 lutego. (PAT). Na jutrzejszym posiedzeniu senatu Mussolini odpowie na ostatnie przemówienie Stresemanna.

BERLIN, 10 lutego. (PAT). Według doniesień prasy, Mussolini ma zamiar poruścić w odpowiedzi na wczorajszą mowę Stresemanna w szczególności kwestię granic Brenneru, do której aluzję zawierała mowa Stresemanna.

Sytuacja finansowa Polski w świetle opinii angielskiej

LONDYN, 10 lutego. (Pat). „Times annual commercial review” zamieszcza artykuł Gooda w sprawie finansowej i gospodarczego położenia Polski w 1925 r. Po wyszczególnieniu powodów kryzysu autor artykułu pisze:

„Polska, pomimo trudności finansowych, spłacała w końcu roku wszystkie swoje zobowiązania międzynarodowe. Jeżeli Polska otrzyma pożyczkę, to użyje jej dla celów zwiększenia produkcji. Trudności nie będą nieprzezwyciężalne. Metody przyjęte przez rząd, wzbudzają wewnętrzne i zewnętrzne zaufanie.

Od dziś obowiązuje

nowa taryfa towarowa na kolejach

WARSZAWA, 10 lutego. (PAT). — Z dniem 10 b. m. wchodzi w życie w nowym brzmieniu taryfa towarowa polskich kolei normalno-towarowych. Nowa taryfa wprowadza szereg ulepszeń i zmian w klasyfikacji towarów. Najważniejszym momentem jest to, że stawki taryfowe na węgiel, cement i drzewo pozostają bez jakiegokolwiek zmian.

DZIS TŁUSTY CZWARTEK
PĄCZKI z niespodziankami!
Cukiernia B. GOSTOMSKIEGO
Piotrkowska 76.
Koncert Duetu Chińskiego
codziennie od 8 do 12 w nocy. 770-1

Krwawe dni w Kaliszu

Szczegóły onegdajszych ekscesów

Otrzymujemy następujące szczegóły wczorajszych krwawych zająć, których terenem był Kalisz.

PIERWSZY RANNY.

Gdy około południa przed gmachem nowoobudowanego ratusza na Starym Rynku gromadzić się począł tłum wyrostków i młodzieży, przeważnie w wieku od lat 16-tu do 24-eh, zjawili się na rynku dwa oddziały policji konnej i pieszej. Tłum uznał to za prowokację, jednakże dopiero, gdy jeden z konnych policjantów, przedzierając się przez tłum, zranił szabłą jakiegoś staruszka, w tłumie zawrzało.

Na rozkaz dowódcy plutonu, posterunkowy ten wycofał się z szeregow z zamiarem wrócenia do koszar. Tłum jednak począł domagać się całkowitego wycofania policji, przybierając groźną postawę. Pod naporem demonstrantów, oddział pieszy, pod dowództwem komendanta, p. Toczewskiego, schronił się do gmachu ratusza. Pozostawiony na pastwę tłumy oddział konny, złożony z 6-ciu ludzi zaledwie, na ten widok zreiterował z zamiarem przedostania się do swoich koszar przy ulicy Nowy Świat.

NAPAD NA KOSZARY.

To zachowanie się policji ośmieliło tłum. Kilku set wyrostków popędziło za uciekającymi policjantami i dopadło ich tuż przed bramą koszar. Posypali się kamieniem, w odpowiedzi na co policjanci poczęli nacierających płazować szablami. Wreszcie napastowani dotarli do koszar.

Tymczasem tłum wzrósł na siłach i począł szturmować. Niebawem padła pod naporem masy ludzkiej brama, a strzegący jej dozorca, Bienaszczyk, zasypyany gradem kamieni, upadł brocząc krwią.

JEDEN KARABIN ZREFLEKTOWAŁ TŁUM.

Widząc wdzierający się do koszar rozszalały tłum, jeden z policjantów rozpoznał ogień karabinowy, mierząc w nogi napastników. Dwaj inni posterunkowi tymczasem nabijali karabiny, podając je strzelającemu.

Na widok padających, atakujący w popłochu cofnęli się, zatrzymali się jednak opodal z zamiarem ponowienia ataku.

Gdy usunięto rannych i przeniesiono do pobliskiego szpitala św. Trójcy, aspirant policji, Początek, licząc na swoją popularność w mieście, śmiało wkroczył między tłum z zamiarem skłonienia demonstrantów do rozejścia się. Zaledwie jednak znalazł się w tłumie, otrzymał nożem cios w głowę oraz uderzenie w usta tak silne, że stracił dwa zęby.

Brocząc obficie krwią, aspirant Początek dobiegł resztkami sił do szpitala wraz z ranionym również przy tej okazji przodownikiem Łapszem.

Wówczas rozwydrzony tłum, wśród okrzyków: „Dobić ich!” — zaatakował szpital, wdzierając się do sali operacyjnej na I-em piętrze.

W tym tragicznym momencie zastąpił drogę napastnikom jeden z lekarzy szpitalnych. Pod wpływem perswazji doktora w tłumie padła komenda:

Z POWROTEM PRZED RATUSZ.

— „Towarzysze! Rozkaz — odmaszerować!”

Na wezwanie to fala ludzka zwolna opuściła budynek szpitalny, kierując się wśród okrzyków z powrotem przed ratusz.

W międzyczasie tłum demonstrujących tu bezrobotnych zażądał rozmowy z prezydentem miasta, p. Szarrasem, który uczynił to po przybyciu do ratusza starosty, p. Stefańskiego. Po krótkiej wymianie zdań z delegacją, prezydent Szarras dla uspokojenia wzburzonego tłumy wyszedł przed ratusz.

Stało się to właśnie w chwili, gdy na rynek powróciła ta część demonstrantów, która przed chwilą szturmowała koszary policji konnej i szpital. Pod wpływem agitacji ze strony żywołów wyrotowych, tłum na widok prezydenta miasta rzucił się do bram ratusza.

Prezydent Szarras uciekł na I-sze piętro; tłum pogonił za nim, nie zatrzymany nawet przez słaby oddział policji pieszej, ukryty na dziedzińcu. Próbującego interwenjować komendanta Toczewskiego usunieto z drogi ciosem kamienia w głowę. U wejścia do gabinetu prezydenta na I-szem piętrze padł raniony ciężko w głowę prezydent Szarras, a znajdującego się wraz z nim zastępcę starosty p. Ostaszewskiego wyrzucono przez okno.

TŁUM SZALEJE.

Potem rozpoczęła się orgia. W ciągu kilkunastu minut tłum zdemolował do szczętu całe pierwsze piętro gmachu ratusza. Nie oszczędzono ani jednej ubikacji.

Drugie piętro ocalało tylko dzięki temu, że w szalejącym tłumie rzucił ktoś hasło — ataku na więzienie. Tłum ruszył.

WOJSKO PRZYWRÓCIŁO PORZĄDEK.

Przewidział jednak możliwość tego starosta Stefański i gdy tłum znalazł się przed dość odległym gmachem więzienia, zastał tam oddział piechoty w pełnym rynsztunku bojowym, odkomenderowany na zagrożoną placówkę przez dowódcę dywizji gen. Jasińskiego.

Równocześnie inny oddział piechoty, wzmocniony przez spieszone oddziały artylerzystów odmaszerował przed ratusz.

Zarządzenie to okazało się bardzo celowe, gdyż zawiedziony w swoich nadziejach tłum, wprost z pod więzienia powrócił na rynek.

Do natychmiastowej jednak interwencji wojska, ze względu na słabe siły, nie doszło.

Dopiero, gdy na telefoniczne wezwanie, z koszar, odległej o kilka kilometrów Szczyplorny, nadciągnęły około godz. 5-ej popołudniu posiłki w sile 2-eh kompanji 29 pułku piechoty i kilku karabinów maszynowych, przystąpiło wojsko do rozpraszania tłumy.

Zamknięto wszystkie wyloty rynku, poczem tłum wepchnięto na dziedzińiec ratusza. Tu aresztowano głównych przywódców zaburzeń, częściowo pochodzących z poza Kalisza.

Nowe krwawe starcie

Posel Hołowacz poturbowany

Wbrew zakazom władz administracyjnych, dziś przed godziną 10 rano ruszył z ul. Narutowicza większy tłum ludzi w stronę kina „Stylowy”, gdzie zwołano wiec bezrobotnych.

Gdy na mównicy ukazał się pos. Hołowacz z komunizującej niezależnej partji chłopskiej, zjawili się na sali silny oddział policji, która energicznie poczęła zebranych rozpędzać.

Gdy z tłumy poczęły padać na policjantów kamienie i butelki, policjanci użyli rewolwerów. W rezultacie 5 wiecowników odniosło rany. Pobito też pos. Hołowacza, który stawiał opór policji.

Przybyły oddział wojska zlikwidował zajście, obsadzając wszystkie ulice sąsiednie oraz rynek, gdzie nieustannie gromadzą się jeszcze tłumy demonstrantów.

Magistrat był nieczynny. Sklepy przeważnie zamknięte.

W uzupełnieniu wiadomości z Kalisza dowiadujemy się, że miejscowe władze bezpieczeństwa stwierdziły, że wszystkie partje robotnicze, z wyjątkiem lokalnej organizacji komunistycznej, usiłowały wnieść uspokojenie do sfer bezrobotnej ludności.

Na wiecu bezrobotnych powtórzyły się ekscesy. Komuniści usiłowali zaognić stosunki. Działali też w kierunku podburzającym przybyli z Warszawy posłowie z niezależnej partji chłopskiej.

W każdym razie już są w toku pertraktacje władz administracyjnych z wojewodą Darowskim na czele z delegacją bezrobotnych i pertraktacje te niewątpliwie doprowadzą do zupełnego zlikwidowania podniecienia, które panuje w Kaliszu.

Raport wojew. Darowskiego

W Kaliszu od południa spokój — Pan wojewoda ręczy za spokój w Łodzi

Nasz warsz. koresp. (B) telefonuje:

Po posiedzeniu rady ministrów zwróciliśmy się do ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza z prośbą o informację w sprawie zająć kaliskich. Pan minister oświadczył, iż podczas posiedzenia rady połączył się telefonicznie z wojewodą łódzkim, p. Darowskim, który zapewnił go, iż od południa panuje w Kaliszu zupełny spokój. Wojsko i policja dźwierzają wspólnie. Jednocześnie wobec wiadomości popołudniowej prasy warszawskiej o zaszytach jakoby rozruchach w Łodzi uzyskał minister Raczkiewicz również zapewnienie pana wojewody Darowskiego, iż za spokój dyscyplinowych i trzymany w karności przez organizacje robotnicze mas bezrobotnych w Łodzi, może odpowiadać.

Rak korupcji toczy bankowość polską

Zły przykład daje bankom -- bank banków

Złe się dzieje w kraju, w którym publicystyka gospodarcza zmuszona jest zająć się materiałami, dostarczanymi przez protokoły rozpraw sądów karnych.

Niestety u nas niebywały rozrost przestępczości przeciw majątkowi państwa, instytucji komunalnych i prywatnych czyni ten rodzaj przestępstw już nie tylko przedmiotem polityki kryminalnej, ale również polityki ekonomicznej.

Ostatnio aktualnymi stały się przestępstwa bankowe.

Moralność banków naszych stoi poniżej minimalnie dopuszczalnego poziomu.

Gryderka bankowa, która — co charakterystyczne — towarzyszyła spadkowi kapitałów bankowych w czasie inflacji, doprowadziła do zupełnego zaniku podstaw moralnych bankowości polskiej.

Powstała wielka masa ludzi, żyjących pasożytniczo na organizmie pseudo-bankowym.

Stan taki jest groźny dla prosperowania banków w Polsce. Główne operacje banków, oparte na kredycie, zawisły są od ogólnej wiary i ufności w zdrowie moralne tych banków.

Nie sztuka, że zdrowie takie okazuje się w okresach świetności. Sztuka, aby hart moralny bankowości ujawnił się wia-

śnie w okresach depresji gospodarczej.

Jak wiadomo państwo nasze w ostatnich dniach ustanowiło represje karne dla ochrony interesów klienta banków w szeregu transakcji (transakcje czekowe, przekazowe i t. p.).

Quid vanae leges sine moribus valent! Cóż warta jest pusta litera prawa, gdy brak dobrego obyczaju!

Nie wierzymy w skuteczność walki karnej.

Skuteczną może być jedynie mobilizacja moralna społeczeństwa przeciwko zgniliznie, ogarniającej życie gospodarcze.

Przedewszystkiem zawodowe organizacje banków mają inicjatywę.

Ostatni proces częstochowski wskazał jedną przykrą rzecz.

Zachwaszczona jest nie tylko cała nasza bankowość, ale — co gorsza — również bank of banks, bank banków.

Dyrektorem oddziału w wysoce uprzemysłowionym okręgu okazał się człowiek bez najmniejszych kwalifikacji, bez wykształcenia fachowego, z elementarnym wykształceniem ogólnym.

Centrala Banku Polskiego — co niewątpliwie wynika z procesu — winna była nie pozwolić na utrzymanie się na wyjątkowo doniosłym gospodarzo stanowisku częstochowskiego ignoranta.

Tacy właśnie ludzie, jako on, zabagniają moralność bankową polską.

Wina Banku Polskiego w tem, że pozwala osobnikowi a la Zawadzki zagnieżdżyć się w życiu gospodarzem kraju.

Okazało się, że szalbierstwa częstochowskie dokonywane były systematycznie od długiego czasu. Okazało się, iż kontrola była powolna i nie dość energiczna. Wina Banku Polskiego — jego centrali — że nie umie sam skutecznie walczyć z chorobą, która żarła jego własny organizm.

Bank Polski w stosunku do niesolidnych organizmów bankowych stosuje system restrykcyjny. Bardzo słusznie dąży do ich wytepienia.

Ale jak może to czynić z podniesionym czołem — skoro w opinii ogólnej sam źle wygląda po procesie częstochowskim. Toć skoro Bank Polski nie dość silnie walczy we własnym organizmie z szalbierstwem, to inne banki tylko „za panią matką pacierz”.

Dłatego domagać się należy od Banku Polskiego, aby i on w swoim zakresie nie tylko pośrednio, ale i bezpośrednio na przyszłość podjął energiczniejszą niż dotąd wojnę z demoralizacją bankową. Aby był bardziej czujny i roztropny.

Alfred Z.

Dlaczego

lekarze polecają **Kathreiners kawę słodową Kneippa?** Ponieważ zawiera specjalne składniki, przyczyniające się do utrzymania zdrowia, które w Innej kawie słodowej się nie mieszczą, tem mniej w zwykłym palonym jęczmieniu!

Niema nic równie dobrego!

9364-1

W dwudziestym wieku Topienie „czarownic”

W Broken Hill w Rodesji w Południowej Afryce, skazano na śmierć Tomo Njendera, znanego w Kongo jako „Mwanale-sa”, czyli „syna Boga”, przywódcę religijnej sekty kafrów, która ma na sumieniu utopienie 22 krajowców, podejrzanych o czary, Tomo głosił własną ewangelię, obiecując tym, którzy się dadzą przezeń ochrzcić, że zobaczą swoich zmarłych krewnych i dowiedzą się dokładnie o terminie bliskiego przyjścia na świat Chrystusa. Przytem wynajdywał czarowników i topił ich w najbliższej rzeczce.

Nie będzie zakazu wywozu maszyn z Łodzi Dotychczas wywieziono maszyny stare i to niewiele

Nasz warsz. koresp. (B) telefonuje:

W dniu wczorajszym zwróciliśmy się do ministra handlu i przemysłu p. Osieckiego z zapytaniem, jak wygląda sprawa zakazu, jaki miał wydać w sprawie wywozu maszyn włókienniczych z Łodzi. Pan minister oświadczył, iż sprawę tę zbadał dokładnie i przekonał się, że z Łodzi prze-

ważnie wywożono dotąd stare i nieodpowiednie maszyny włókiennicze, że wywieziono ich niewiele i wobec tego nie ma powodu do niepokoju. Ze względu zaś na to, iż przemysł łódzki w ostatnich czasach szczególnie nabył wiele nowych urządzeń fabrycznych, wywozowi starych nie należy stawiać na przeszkodzie.

Przesilenie prezydjalne w kole żydowskim Uchwały naczelnej organizacji sjonistycznej

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Dnia 9 i 10 b. m. obradowała rada naczelna organizacji sjonistycznych. Dyskusja była bardzo ożywiona w związku z wystąpieniem d-ra Szyppera z koła żydowskiego i rezygnacją d-ra Reicha ze stanowiska prezesa koła. Po długiej dyskusji rada naczelna organizacji sjonistycznych postanowiła:

1) wezwać posła Grünbauma do po-

wrotu do koła żydowskiego,
2) wyrazić niezadowolnienie z powodu dyscyplinarnego postępowania posłów Szyppera i Reicha,
3) wreszcie wezwać frakcje sjonistyczne w izbach, by wysunęły nowe kandydatury na stanowisko prezesa koła żydowskiego.
Jak słyszeliśmy, kandydatem tym ma być p. dr. Reises.

Kto zasiądzie w radzie Ligi narodów

Polsce słusznie należy się stałe miejsce -- Anglja nie występuje przeciw Polsce, lecz wogóle przeciw powiększeniu składu rady

Czego boi się Anglja

BUDAPESZT, 10 lutego. (Pat.) — „Pester Lloyd” omawia w artykule wstępnym stosunek Polski do ligi narodów i projektowaną redukcję armii polskiej do połowy dzisiejszego stanu. Polska stara się obecnie o uzyskanie stałego miejsca w radzie ligi, jednak to staranie Polski jest niewygodne dla Anglii, gdyż obawia się ona, że w ten sposób wzmocnione zostaną wpływy francuskie w radzie ligi. Niewątpliwie utrzymanie dotychczasowego stanu zbrojeń we wszystkich państwach, sąsiadujących z sołtami, wzmocnia bardzo poważnie pozycję nietylko Francji, co Anglii w jej zamierzeniach politycznych. Osłabienie przeto amtysowieckiego frontu byłoby dla Anglii w chwili obecnej bardzo niewygodne. Warszawska wizyta Czicherina była podkreśleniem możliwości takiego zbliżenia między Polską a Rosją, a także między Rosją a pewnymi państwami buforowymi na wschodzie Europy lub Francją, a zbliżenie to mogłoby w rezultacie okazać się dla Anglii niebezpiecznym. Osłabienie militarne tych państw wytworzyłoby nadto o tyle drażliwą sytuację na wschodzie, że wypadłoby się liczyć z silnym uprzywilejowaniem przemysłu wschodnio-europejskiego na niekorzyść Anglii i z wzmocnieniem prądów panslawistycznych. Jakie znaczenie mogłaby więc mieć przeprowadzana przez Polskę redukcja armii dla polityki światowej trudno jest z wszelką pewnością przewidzieć. W każdym razie rozbrojenie częściowe poszczególnych państw z grupy t. zw. zwycięzców, czy zwyciężonych musi wytworzyć niezwykle trudne, a nawet paradoksalne konstelacje w polityce światowej.

Słuszne żądania Polski

„Daily News” zauważa, że Polska słusznie domaga się za swe ofiary przyjęcia do rady ligi. Dobra wola Polski ujawniła się szczególnie w tem, że rząd polski umożliwił ponownie dościsnąć do skutku układy locarneńskie. Ze względu na to, że Polska ma uregulować z Niemcami cały szereg kwestii spornych, byłoby niesprawiedliwością, gdyby nie postawiono jej na równej stopie z Niemcami.

Niemcy chcą wstąpić do Ligi narodów Oficjalne wręczenie noty sekretarzowi Ligi

GENEWA, 10 lutego. (Pat.) — Niemiecki konsul generalny w Genewie Aschmann wręczył dzisiaj przed południem generalnemu sekretarzowi ligi narodów następującą notę niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

„Panie sekretarzu generalny! Powołując się na memoriał niemiecki, przesłany rządowi mocarstw reprezentowanym w radzie z września 1924 roku, na przesłaną panu, panie sekretarzu generalny, niemiecką notę z dnia 14 grudnia 1924 roku oraz na odpowiedź na nią ligi narodów z dnia 14 marca 1925 roku, jak również na załączoną w odpisie notę rządów, które uczestniczyły w układzie locarneńskim (mowa tu o nocie, podpisanej przez Belgię, Francję, W. Brytanję, Włochy, Polskę i Czechosłowację, w sprawie 16 artykułu paktu ligi narodów), mam zaszczyt, zgodnie z art. 1 stat. ligi narodów, przedstawić w imieniu rządu niemieckiego propozycję o przyjęcie Niemiec do ligi narodów. Proszę pana o łaskawe wniesienie w możliwie szybkim cza-

sie tej propozycji na porządek dzienny obrad zgromadzenia ligi narodów.

Racz pan przyjąć, panie sekretarzu generalny, wyrazy mego najgłębszego poważania. (—) Stresemann”.

GENEWA, 10 lutego. (PAT.) — Nadzwyczajna sesja rady ligi narodów dla zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego ligi narodów w sprawie przyjęcia Niemiec do ligi odbędzie się w piątek o godzinie 3 po południu w Genewie.

Sesja piątkowa poświęcona zostanie wyłącznie tej sprawie, będzie miała charakter czysto formalny i potrwa tylko parę godzin. Briand, Chamberlain i członkowie rady reprezentowani będą przeważnie przez posłów danych państw w Bernie. — Obradom przewodniczyć będzie zastępca Sciarri, poseł włoski w Szwajcarii, Garbasso.

Prawdopodobnie nadzwyczajne zgromadzenie ogólne zostanie zwołane do Genewy na dzień 8 marca, równocześnie z kolejną sesją rady ligi.

Opinia prasy angielskiej

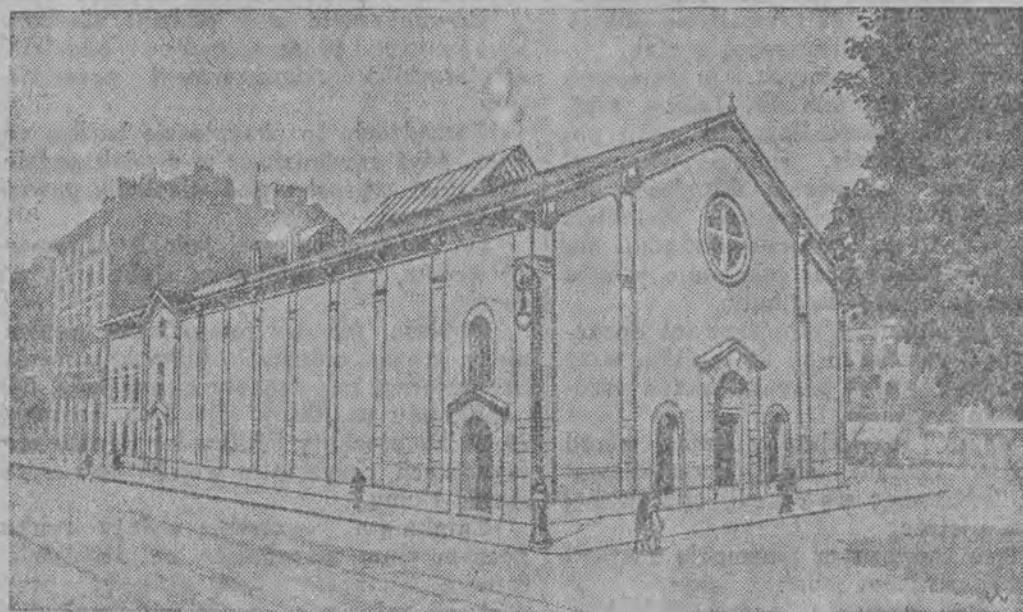
LONDYN, 10 lutego. (Pat.) — Prasa tutejsza w dalszym ciągu porusza trudności, powstające w związku z domaganiem się przez różne państwa stałego miejsca w radzie ligi narodów. „Manchester Guardian” pisze: „Hiszpanja miała oświadczyć, iż będzie głosowała przeciwko przyjęciu Niemiec, jeśli żądaniu jej nie stanie się za- dość”.

„Daily News” nie dziwi się, iż inne państwa zazdroszcza Niemcom. Dziennik oświadcza, iż wiele sympatii spotyka żądanie Polski, jednakże uważa, że byłoby błędem dopuszczać do rozszerzenia ilości miejsc w radzie ligi z powodu istnienia spornych spraw.

Korespondent PAT'a na zasadzie wiadomości z dobrze poinformowanego źródła donosi, że cała kampanja nie jest skierowana przeciwko Polsce, ale wogóle przeciwko zmianie składu rady ligi, poza przyjęciem Niemiec. Inspirowania opinii należy może raczej szukać zewnątrz. Trafilo ono na podatny grunt, gdyż opinja angielska naogół trudno oswaja się z nowymi koncepcjami. Opinia powyższa jest propagowana głównie w kołach raczej międzynarodowych, grupujących się około ligi narodów, a bynajmniej nie pochodzi z kół rządowych angielskich.

Coraz więcej kandydatów

BERLIN, 10 lutego. (PAT.) Jak donosi genewski korespondent „Vossische Zeitung”, prawdopodobnie jest odroczenie do jesieni sprawy zwiększenia liczby stałych miejsc w radzie ligi narodów. Londyński korespondent tegoż dziennika podaje, że tamtejsze koła polityczne przeciwnie są przyznaniu stałych miejsc w radzie ligi innym mocarstwom poza Niemcami, Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Wobec trudności, wynikających z faktu, że o stałe miejsce ubiegała się obecnie oprócz Niemiec także Polska, Hiszpania i Brazylja, w kołach angielskich rozważany jest projekt odroczenia sprawy wejścia Niemiec do ligi narodów aż do jesieni, to jest do czasu ostatecznego ustalenia liczby członków rady ligi narodów.



Gmach Ligi narodów w Genewie

Uchwały rady ministrów

WARSZAWA, 10 lutego. (Pat.) — Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 10-go lutego uchwaliła między innymi: projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu gwarancji między Polską a Francją oraz traktatu arbitrażowego między Polską a Niemcami podpisanych w Londynie, dnia 1-go grudnia 1925 roku; projekt rozporządzenia rady ministrów o uregulowaniu cen przetworów chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwiu przez wyznaczenie cen; projekt rozporządzenia rady ministrów, zmieniającego niektóre postanowienia rozporządzenia o wykonaniu ustawy o państwowej służbie cywilnej; wniosek ministra skarbu w sprawie wycofania projektu noweli do ustawy o państwowym monopolu zapalczanym; wniosek ministra rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie upoważnienia go do wycofania z sejmu projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów łowieckich; zaś co do wniosku ministra spraw wojskowych w sprawie upoważnienia go do wycofania projektu ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa, — rada ministrów postanowiła odroczyć decyzję do dnia najbliższego posiedzenia w celu dania możliwości członkom rządu zapoznania się z wymienioną ustawą, wniesioną przez rząd poprzedni.

W końcu rada ministrów wysłuchała sprawozdania p. ministra spraw wewnętrznych o wypadkach w Kaliszu.

Stan zdrowia kardynała Dalbora

POZNAŃ, 10 lutego. (Pat.) — Biuletyn z dnia 10 lutego, godz. 22.15. W stanie zdrowia J. Em. ks. kardynała Dalbora stwierdzono w ciągu dnia dzisiejszego bardzo małe polepszenie. Podpisali: dr. Wilczewski i dr. Tuszewski.

Rosja chce radzić nad rozbrojeniem byle nie w Szwajcarii

MOSKWA, 10 lutego. (PAT.) „Tass”: Komisarjat ludowy spraw zagranicznych otrzymał od sekretarza generalnego ligi narodów Drummonda telegram, donoszący o życzeniu 5 mocarstw, odroczenia terminu zwołania komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej i zapytujących komisarjat ludowy spraw zagranicznych o uwagę w tej sprawie.

W odpowiedzi na ten telegram Cziczerin wskazuje na to, że rząd sowiecki wyraził już dawno gotowość uczestniczenia w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Cziczerin oświadcza, że rząd sowiecki, który jest zupełnie przygotowany do współdziałania w pracach tej komisji, nie ma nic przeciwko natychmiastowemu jej zwołaniu, wszelako ze względu na życzenie 5 mocarstw zgadza się na przesunięcie terminu konferencji. Rząd sowiecki domaga się jednak zwołania wzmiankowanej komisji poza Szwajcarią, stwierdzając, że jest to wynik wstępny współdziałania unji sowieckiej w pracach tej komisji.

Nakoniec Cziczerin wyraża życzenie, aby obrady komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej odbywały się w kraju utrzymującym z unią sowiecką stosunki dyplomatyczne.

Czechy nie uznają Rosji sowieckiej

Perfrakcje zostały przerwane

PRAGA, 10 lutego. (PAT.) „Prager Abendblatt” donosi z Temesvaru: Jak słychać, dr. Benes przy rozpoczęciu konferencji małej ententy oświadczył, że rokowania, prowadzone z rządem sowieckim w sprawie uznania de jure Rosji sowieckiej ze strony Czechosłowacji, zostały zerwane. Różnica zdań pomiędzy Czechosłowacją a Rosją sowiecką tkwi w tym, że Rosja sowiecka pragnie w wielu miastach Czechosłowacji utworzyć swoje konsulaty, w szczególności zaś na Rusi Przykarpackiej, mimo że w miejscowościach tych nie ma żadnej potrzeby urzędzenia konsulatów sowieckich. Czechosłowacja boi się, by te konsulaty nie służyły celom propagandystycznym i nie chce zezwolić na ich ustanowienie.

Dalszym punktem spornym rokowań jest nacjonalizacja własności obywateli czechosłowackich w Rosji sowieckiej.

Zakłady Putilowskie w ogniu

MOSKWA, 10 lutego. (PAT.) W zakładach Putilowskich w Leningradzie wybuchł wczoraj groźny pożar, którego ofiarą padły magazyny wozów tramwajowych, magazyny lokomotyw i prawie wszystkie warsztaty. Przyczyna pożaru nieznana. Szkody znaczne.

Nieszczęsna sukcesja po p. Sikorskim zostanie wreszcie wycofana z sejmu

Marszałek Piłsudski wróci do armji, a gen. Żeligowski pozostanie na stanowisku ministra

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego sytuacja polityczna uległa znacznemu odprężeniu. Już po oświadczeniu przedstawiciela M. S. Wojsk. na posiedzeniu komisji wojskowej sejmu (o czym donosiliśmy w dodatku nadzwyczajnym), że rząd prosi o odłożenie rozpraw nad ustawą o organizacji naczelnych władz wojskowych, zapanowało w sejmie przekonanie, że kryzysu rządowego niema.

Cieężar sytuacji przeniósł się na popołudniowe posiedzenie rady ministrów. Na po-

siedzeniu tem stało się wiadomem, że minister spraw wojskowych gen. Żeligowski nie złożył jeszcze prośby o dymisję i że uzależnił swoje dalsze postępowanie od losów wniosku, który ma na to posiedzenie rady ministrów zgłosić.

A wniosek ten polega na wycofaniu z izby projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.

Nad wniosek ministra gen. Żeligowski debатовał wczoraj rząd in corpore.

Ponieważ, jak się okazało, ogromna większość rady ministrów nie zna ani projektu ani poprawek doń, uchwalno przeprowadzić na następnym posiedzeniu dalszą dyskusję nad wnioskiem gen. Żeligowskiego.

Jak się dowiadujemy, zdaje się nie ulegać kwestji, że rozprawy merytoryczne w radzie ministrów doprowadzą do wycofania z izby nieszczęsnej sukcesji po gen. Sikorskim, która dotychczas zamyka powrót do armji marszałkowi Piłsudskiemu.

Prezes klubu P. P. S. p. Barlicki obejmie tekę ministerjalną po p. Moraczewskim

Nasz warsz. korespond. telefonuje: W godzinach popołudniowych obradował nad sytuacją polityczną klub P. P. S. Po długiej dyskusji postanowiono, zgodnie z decyzją centralnego komitetu wykonawczego desygnować, jako reprezentanta P. P. S. w rządzie prezesa klubu, posła Bar-

lickiego. W uchwałach niema mowy o tem, jaką tekę objąćby miał p. Barlicki, dowiadujemy się jednak, że klub P. P. S. nie rości sobie pretensji do innej teki, oprócz min. robót publicznych, postawi tylko parę warunków politycznej natury, dotyczą-

cych uregulowania kwestji bezrobotnych i od spełnienia tych warunków uzależniono udział p. Barlickiego w rządzie. Nie jest wykluczone, że p. Barlicki, jako minister robót publicznych, byłby jednocześnie zastępcą premiera w rządzie.

Olbrzymie perspektywy handlu z Rosją

Polska rozumie potrzebę współpracy gospodarczej--Rozwój handlu rosyjskiego--Wielkie możliwości konsumcyjne Sowietów

(Specjalny wywiad „Głosu Polskiego” z prezesem Małyszewem)

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Małyszew, prezes wszechrosyjskiej komisji targów i jarmarków w Niżnim Nowgorodzie, popularny w Rosji jako „Krasnyj Kupiec”, jeden z najbliższych przyjaciół zmarłego przywódcy bolszewickiego Lenina wypowiedział się w słowach następujących o swych wrażeniach objazdu dzielnic przemysłowych Polski:

— Jeżeli chodzi o nasze wrażenie, to mogę oświadczyć kategorycznie, że delegacja sowiecka spotkała się w Polsce z najżyczliwszym przyjęciem i najszerokim stosunkiem i to nawet nietylko ze strony władz rządowych, ale i prasy i opinji. Z wymiany zdań i rozmów wynieśliśmy zdecydowane przekonanie, że nastroj polskich sfer gospodarczych w

stosunku do republik sowieckich jest oparty na prawdziwym zaufaniu i dlatego mogę podkreślić z naciskiem, że grunt dla gospodarczej współpracy obu państw nareszcie już istnieje.

Co do strony rzeczowej naszej wizyty, to polskie sfery przemysłowe, chcąc wejść z nami w kontakt gospodarczy, muszą zapoznać się z rozmiarami, jakich już dosięgnął nasz handel wewnętrzny i zewnętrzny.

Przytoczę panu kilka cyfr ostatnich jarmarków w Niżnim Nowgorodzie. W roku 1922 brało w nim udział 591 firm, w 1923 r. — 608 firm, w 1924 r. — 2177 i w 1925 r. — 3109 firm. Mówię tu tylko o hurtownikach, detalistów pomijam. Na ostatnim jarmarku w 1925 roku sprzedano towarów na sumę 169 milionów złotych rubli. Przytem podkreślić należy, iż

gros transakcji dokonały firmy prywatne, gdyż handel prowadzony był przez 561 firm państwowych, 916 kooperatyw, 1355 firm prywatnych i 302 firmy zagraniczne.

O ile chodzi o perspektywy naszego handlu z Polską, mogę oświadczyć z zupełnym przekonaniem, że perspektywy są olbrzymie. Rosja liczy 90 milionów gospodarstw włościańskich, które dzięki ulepszonemu sposobowi uprawy roli, przedstawiają ogromne możliwości konsumcyjne. I tu właśnie otwiera się droga dla przemysłu polskiego. Bezwzględnie jestem pełen wiary co do możliwości jaknajszerszej współpracy handlowej Polski i Rosji.

Działalność nowootwartej izby handlowej i bliskie już zawarcie traktatu handlowego dokona reszty.

Ordynat Bisping przed sądem apelacyjnym

O zabójstwo Władysława Druckiego-Lubeckiego

(7-my dzień rozpraw)

— Czy świadek nie przypomina sobie, jak się na ywał generał, który budował fortecę grodzieńską?

— Nie przypominam sobie.

— Czy pan pamięta świadka Jasiaka?

— Zapytuje przewodniczący.

— Pamiętam, przyjeżdżał on ze Lwowa lub Poznania, był wzrostu średniego, ale nie porównywalny go z Bispingiem.

— Czy świadek nie pamięta o tem, czy znaleziono przy zabitym lub w jego kieszeniach notatek, oraz pieniędzy?

— O ile mi wiadomo, nie, gdyż inaczey byłoby to w protokole oględzin.

Następnie przewodniczący odczytuje z dołączonych do sprawy Bispinga — akt sprawy kradzieży w pałacu teresińskim, opis łomu żelaznego, odnalezionego wówczas obok pałacu i stwierdza, że ów łom żelazny załączono do sprawy w charakterze dowodu rzeczowego; sama sprawa kradzieży została, jak wiadomo, umorzona, ponieważ nie odnaleziono sprawców.

ZEZNANIE ŚW. KURNATOWSKIEGO.

Nie byłem badany w sądzie okręgowym. W tej sprawie byłem zajęty tylko jeden dzień, i to w ten sposób, że oberpolicmajster Meyer mnie delegował do rozporządzenia prokuratora izby sądowej Hessego.

Meyer zalecił mi, abym nie był zbyt gorliwy w tej sprawie. Hesse natomiast polecił mi zaraz jechać do Teresina, gdzie

przybywszy, prosiłem o okazanie mi zamordowanego.

Potem udałem się na miejsce przestępstwa, gdzie stał posterunek; na połamanych gałęziach drzew i na krzewach były ślady krwi.

Następnie począłem badać służbę: Grala mi mówił, że widział o 2-ej faeton z jednym człowiekiem, o 2 i pół słyszał gwiżdżanie księcia, o 4-ej widział pusty faeton, o 9-ej on pierwszy znalazł trupa księcia; jeden ze służących Wołowczyk mówił mi, że stary Grala miał spory na ile materiałnym z księciem.

To wszystko wydało mi się podejrzanem, a szczególnie krecenie się Grali koło miejsca przestępstwa, wobec czego areztowałem go i pojechałem zawiadomić prokuratora Hessego. Jednakże alibi Grali zostało ustalone, ponieważ w czasie strzałów znajdował się on w towarzystwie Gwardziaka.

Prok. Hesse polecił mi zwolnić Grala. Na moją uwagę, że należy przeprowadzić rewizję w biurku księcia, prokurator Hesse oświadczył mi, że się przeprowadzi rewizję jednakże tego dnia jej nie dokonano. Na tem się moja rola skończyła.

Jak pan rozumiał słowa oberpolicmajstra Meyera? — pyta prokurator.

Mogę je powtórzyć po rosyjsku: „czereczur nie uslerdswuicie” (nazbyt nie bądź pan gorliwy), i ja tak je zrozumiałem.

ZEZNANIE DODATKOWE ŚW. HER-SZELMANA.

— Chciałbym jeszcze zadać pytanie św. Herszelmanowi — oświadcza prokurator.

Sąd wzywa świadka, który na pytanie, w jakiej pozycji podpisywał książkę weksle i czy to demonstrował Bisping, odpowiada, że nie pamięta tego szczegółu.

— A czy świadek nie przypomina sobie listów o fortecy grodzieńskiej w biurku księcia? — pyta adw. Bitner.

— Nie pamiętam, ponieważ zebraliśmy tylko dokumenty, dotyczące majątku księcia.

Obniżenie ceny chleba

Od wczoraj cena mąki czterozerowej obniżona została z 43 i pół groszy do 42 grosze za kg., od dziś cena chleba pyłowego obniżona będzie w sprzedaży hurtowej z 44 groszy do 42 gr., i w sprzedaży detalicznej z 46 groszy do 44 groszy za kilogram. Ceny chleba sitkowego i razowego (34 grosze) pozostają nadal bez zmiany. (o)

Powiększenie ilości obiadów dla bezrobotnych pracowników umysłowych

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie przedstawicieli wydz. opieki społecznej z przedstawicielami związków pracowników umysłowych w sprawie uzyskania dalszych funduszy na prowadzenie kuchni i podwyższenie ilości obiadów.

Po wysłuchaniu sprawozdania p. ławnika Adamskiego z dotychczasowego wydawania obiadów wywiązała się dyskusja na temat uzyskania stałych funduszy na dalsze prowadzenie kuchni. Przedstawiciele związków wychodząc z założenia, że stały zasiłek miesięczny w kwocie 10 tysięcy złotych, asygnowany przez ministerstwo pracy i opieki społecznej przy wydawaniu 1.000 obiadów dziennie wystarczy na przeciąg 14 dni, licząc po 70 groszy za obiad, uchwalili zwrócić się z memorjałem do wojewódzkiego komitetu obywatelskiego o przyznaniu stałego subsydium dla kuchni, oraz wysłać delegację do p. wojewody w sprawie uzyskania większych funduszy od rządu na doraźną pomoc żywnościową dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Pozatem postanowiono obecnie wydawaną ilość 550 obiadów podwyższyć do 1000 dziennie w miarę uzyskiwania funduszy na ten cel

Mąka, groch, kasza i cukier dla bezrobotnych

Wydział gospodarczy magistratu m. Łodzi ogłasza konkurs na dostawę następujących artykułów żywnościowych:

- 60.000 kg. mąki pszennej I gat.
- 27.500 kg. mąki żytniej 70 proc.
- 52.500 kg. kaszy jęczmiennej.
- 30.000 kg. grochu „Wiktoria”.
- 4.000 kg. cukru kryształ.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w wydziale gospodarczym, oddział zaopatrywania, plac Wolności Nr. 14, II piętro, do dnia 13 lutego włącznie.

200 tys. złotych na akcję żywnościową zostało już wyasygnowane

Wobec wyczerpania kredytów, przeznaczonych przez min. pracy w porozumieniu z min. skarbu na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych, podjęta została w Warszawie interwencja o uzyskanie na ten cel dalszych wydatniejszych kredytów. Starania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Wojew. Dąrowski otrzymał z min. pracy wiadomość, że min. skarbu na dalszą pomoc dla bezrobotnych wyasygnowało 200 tys. złotych.

Kananina zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych

W dniu jutrzejszym odbędzie się w funduszu bezrobocia konferencja z przedstawicielami organizacji pracowników umysłowych, na której omówiona zostanie sprawa podziału wyznaczonej na miesiąc luty sumy 40 tys. zł. Zapomogi wypłacane zostaną tym razem na całym terenie działania funduszu, tak iż uwzględniona zostanie cała prowincja, nie korzystająca dotąd z zasiłków, a więc Pabjanice, Zgierz i Tomaszów. Wypłaty zapomóg rozpoczną się po 15 b. m. Z uzyskanej poprzednio kwoty 40 tys. na miesiąc styczeń wypłacono zasiłki w ogólnej sumie około 40 tys. za pośrednictwem organizacji pracowniczych w Łodzi, oraz za pośrednictwem magistratu w Pabjanicach. Deklaracje pracowników ze Zgierza zostały zakwestjonowane, a pracownicy ci również w najbliższych dniach otrzymać mają zasiłki.

Podatek od alkoholu na bezrobotnych

Komitet obywatelski pomocy bezrobotnym postanowił pobierać specjalny podatek od alkoholu na cele akcji pomocy. W związku z tem podjęte zostały w tej sprawie rokowania pomiędzy akcją a magistratem. Rokowania mają być w najbliższych dniach zakończone pomyślnym wynikiem.

Nie wolno ani dnia zwlekać z obniżeniem stawek podatkowych od biletów kinematograficznych

Każdy dzień unieruchomienia kinoteatrów kosztuje miasto 5000 złotych

Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym zamknięte zostały wszystkie kino-teatry łódzkie.

Siedemnaście łódzkich teatrów świetlnych znalazły się w obliczu ruiny finansowej, spowodowanej olbrzymim, 75-procentowym podatkiem komunalnym od biletów kinematograficznych, zrzeszonych w syndykacie filmowym, zmuszone były zamknąć swe przedsiębiorstwa, zwiększając armię bezrobotnych jeszcze o jeden tysiąc pracowników fizycznych i umysłowych.

Władze miejskie dotychczas nie udzieliły nawet odpowiedzi na liczne memorjały, w których teatry świetlne domagały się, ilustrując cyframi swą krytyczną sytuację finansową, cyframi bilansu wpły-

wów i wydatków, obniżenia stopy procentowej od biletów kinematograficznych do norm, któreby umożliwiły im prowadzenie przedsiębiorstw bez deficytów.

Władze miejskie, pomimo licznych poprawd formalnie nieobowiązujących oświadczeń, dotychczas definitywnie sprawy tej nie załatwiły, aczkolwiek sprawa ta była już omawiana na komisji skarbowo-budżetowej przed czterema miesiącami i powróciła wówczas do magistratu, który podobnie jak i komisja skarbowo-budżetowa, zasadniczo zgadza się na obniżenie stawek podatku od biletów kinematograficznych do 50 proc. przy wyświetlaniu filmów zagranicznych i 25 proc. ceny zasadniczej przy wyświetlaniu filmów krajowych. Charakterystyczne jest, iż magistrat był powiadomiony o możliwości zam-

knięcia kinoteatrów z dniem 10-go lutego już przed dwoma miesiącami, miał więc dość czasu na załatwienie tej sprawy, zwłaszcza, że na każdym dniu unieruchomienia kinoteatrów, miasto traci sumę 5 tys. złotych, t. zn. tyle, ile wynosi dwumiesięczny budżet internatu dla dziewcząt moralnie zamiedbanych

Sprawa ta winna być bezwzględnie zdecydowana w dniu dzisiejszym, gdyż każdy dzień zwłoki, to strata dla miasta, i dzień głodu dla tysiącznej rzeszy pracowników i ich rodzin — uwzględnienie zaś postulatów związku teatrów świetlnych nie tylko nie przyniesie uszczerbku kasie miejskiej, ale i zwiększy wpływy miasta z tego źródła.

A. T.

Radny Zubert postawiony w stan oskarżenia i został dyscyplinarnie zwolniony z funduszu bezrobocia

W jednym z pism ukazał się artykuł, który w ostrej formie zaatakował kilku członków naszej sekcji, biorąc jednocześnie w obronę b. urzędnika państwowego Mariana Łabudzińskiego, oraz b. dijarjusza F. B. radnego Józefa Zuberta.

Zarząd sekcji pracowników F. B., grupujący w swych szeregach 95 proc. ogółu pracowniczego, zatrudnionego na terenie działania Z. O. F. B. w Łodzi w formie kategoriycznej stwierdza, iż w całym artykule niema żdźbła prawdy i w jego punktach treść jego czyni wyraźną szkodę ruchowi zawodowemu wogóle.

P. Boroń został przeniesiony z oddziału P. U. P. P. do centrali, gdyż, będąc chory na płuca, nie mógł dłużej pracować niż 8 godzin na dobę. Interwencja związku naszego w tej sprawie została przychylnie załatwiona przez przewodniczącego Z. O., p. inż. Kuliczkowskiemu ze względu na motywy. Wszelkie informacje, dotyczące się jednego z naszych członków są wyssane z palca, gdyż świadectwa lekarskie, wystawione przez jednego z najpoważniejszych lekarzy łódzkich, były wystarczające prawdopodobnie dla przewodniczącego. Co się tyczy nadużyć, to

wiadomem nam jest, że: 1) sprawa przeciwko p. Marjanowi Łabudzińskiemu została skierowana przez urząd wojewódzki do prokuratora przy sądzie okręgowym, 2) p. radny Józef Zubert został w dniu 31 grudnia ub. r. zwolniony dyscyplinarnie przez dyrekcję F. B. w Warszawie, oraz że w sprawie niezbyt etycznej, sąd okręgowy w Łodzi wkrótce rozpatrzy za rzuty przeciwko niemu skierowane.

Obaj ci panowie nie są członkami naszej sekcji, a przeciwnie — wrogami. Możliwe bardzo, iż nie w smak jest autorom artykułu, że p. inżynier Kuliczkowski harmonijnie współpracuje z pracownikami F. B. i nie dopuszcza do tego rodzaju angażowania personelu, jaki uprawiano uprzednio, lecz wiadomem jest nam, że dokonana inspekcja przez dyrektora F. B. z Warszawy stwierdziła z zadowoleniem umiędne oraz odpowiednie skompletowanie personelu i wyraziła inż. Kuliczkowskiemu uznanie za sprężyste kierowanie pracami Z. O. F. B. w Łodzi.

Sekcja pracowników Funduszu Bezrobocie przy zw. prac. inst. użyt. publ.

(Następują podpisy).

Pożyczka rządowa na roboty kanalizacyjne będzie wypłacana w ratach po 300 i 200 tys. zł.

Magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o przyjęcie pożyczki rządowej na roboty kanalizacyjne, uchwalonej przez radę ministrów na posiedzeniu w dniu 3 lutego r. b.

Pomoc rządu wyraża się, jak wiadomo w udzieleniu pożyczki krótkoterminowej w wysokości 3.600.000 zł., zwrótej 1 grudnia 1926 roku i przeznaczonej na spłatę dotychczasowej krótkoterminowej pożyczki w tejże wysokości. Jest to więc spłoniowanie dotychczasowej pożyczki na termin 8 miesięcy.

Prócz tego gmina m. Łodzi otrzymała z budżetu ministerstwa pracy, względnie z budżetu ministerstwa robót publicznych kwotę 2.500.000 zł., jako pożyczkę zwrótną do 15 lutego 1931 roku, rozpoczynając od 1 września 1927 roku w równych rocznych

ratami, oprocentowaną w stosunku 6 proc. rocznie. Wypłata pożyczki uskuteczniiona będzie w kwotach po 300.000 zł. w miesiącach lutym, marcu, kwietniu, maju i czerwcu, w dalszych miesiącach do listopada r. b. włącznie w kwotach po 200.000 złotych.

Nadto minister skarbu został upoważniony do przyznania gminie m. Łodzi — na wniosek wojewody kredytu do wysokości 1 miliona zł., zwrótnego w ciągu 2-ech miesięcy, na 12 procent rocznie, dla zapewnienia magistratowi środków obrotowych w trudniejszych okresach na uregulowanie należności, związanych z robotami kanalizacyjnymi. Zrealizowanie pomocy finansowej rządu nastąpi po przedłożeniu przez magistrat prawomocnej uchwały rady miejskiej.

Miast na podziemne--na nadpowietrzne cele Miasto wydzierżawia teren L. O. P. P.

Magistrat — na wniosek wydziału kanalizacji i wodociągów — postanowił wydzierżawić na lat 5 część terenu w Lublinku o obszarze 12,90 ha lizde obrony powietrznej państwa. Wspomniany teren w ciągu pięciu najbliższych lat nie będzie użyty do budowy stacji oczyszczania ścieków, może więc być bez szkody wydzierżawiony lizde. Licząc się z charakterem działalności ligi O. P. P., oraz biorąc pod uwagę, że teren ten jest nieużytkiem magistrat postanowił wydzierżawić wspomniany teren bezpłatnie pod następującymi warunkami:

Miasto oddaje w bezpłatną dzierżawę na przeciąg lat pięciu, t. j. do dnia 1 stycz-

nia 1931 roku lizde obrony powietrznej państwa w Łodzi na cele ściśle związane z działalnością ligi teren o powierzchni 12,90 ha. Na powyższym terenie w czasie trwania użytkowania nie mogą być zaprowadzone żadne inwestycje, któreby zasadniczo zmieniły charakter terenu i jego przeznaczenie dla celów kanalizacji. Użytkowanie terenu może ustać w każdym czasie, o ile magistrat zażąda zwrotu terenu na pół roku naprzód. Wszelkie podatki państwowe i gminne, przypadające od wydzierżawionego terenu ponosi użytkownik. Po ustaniu użytkowaniu liga O. P. P. obowiązana jest doprowadzić teren do pierwotnego stanu.

Nowy cennik towarów mączno-kolonjalnych

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli większych firm handlujących towarami mączno-kolonjalnymi, na którym ustalono nowy cennik tych towarów, obowiązujący od piątku, 5 lutego. Nowy cennik obniża ceny: ryżu „Burma” z 95 groszy do 90 gr., ryżu „Patna” z 1 zł. 25 gr. do 1 zł. 20 gr., zapalek z 60 groszy do 55 gr., mąki pszennej 50 procent z 74 gr. do 72 gr., 60-proc. z 58 gr. do 56 gr., mąki żytniej z 50 gr. do 48 gr., kaszy mannej z 92 gr. do 90 gr., krakowskiej z 1 zł. 5 gr. do 1 zł., perłowej funtołki z 90 gr. do 88 gr. — wszystkie za kg.

Podwyższono natomiast cenę grochu „Wiktoria” z 56 do 60 gr. Wszystkie inne pozycje objęte cennikiem pozostają bez zmiany. (o)

15-go lutego budżet znajdzie się w województwie

Po uchwaleniu budżetu m. Łodzi na r. 1926 podjęte zostały prace techniczno-redakcyjne, prowadzone w bardzo szybkim tempie. Zakończenie tych prac nastąpić ma w sobotę, co umożliwi złożenie kompletnego tekstu wraz ze wszelkimi zmianami, uzupełnieniami i poprawkami wydziałowi samorządowemu województwa już w dniu 15 b. m. Również i województwo, zarówno jak i okręgowa komisja oszczędnościowa podejmie prace nad zamierzeniami skarbowymi zarządu m. Łodzi na r. 1926 natychmiast i prowadzić je będzie w szybkim tempie.

Kursy sanitarne Czerwonego krzyża

Przygotowanie sanitarne szerszych warstw ma ogromne znaczenie społeczne.

W zrozumieniu konieczności istnienia doskonale wykwalifikowanych kadr pielęgniarek, czerwony krzyż przystępuje do zorganizowania 6-tygodniowych kursów pielęgniarstwa.

Kursy te mają na celu wyszkolenie pielęgniarek, które w każdej chwili gotowe będą nieść pomoc cierpiącym, gdy tego zajdzie potrzeba.

Organizowanie powyższych kursów ma na celu wyłącznie przygotowanie rezerwy sióstr czasu wojennego, t. też czerwony krzyż zastrzeża, że absolwentki kursów, z tytułu ich ukończenia nie mogą liczyć na uzyskanie jakichkolwiek posad za pośrednictwem C. K.

Wykłady będą prowadzili lekarze-specjaliści.

Na kursy będą przyjmowane wyłącznie kandydatki, posiadające świadectwa z ukończenia 4 klas szkoły średniej, lub 7 klas szkoły miejskiej.

Absolwentkom kursów zostaną wydane świadectwa.

Opłata za kurs będzie pobierana z góry po 5 zł. miesięcznie.

Zapisy przyjmuje biuro czerwonego krzyża, Piotrkowska 96, w godzinach od 9 do 3 po południu.

O terminie rozpoczęcia kursów będą oddzielne zawiadomienia.

Godzienne bolączki kupiectwa Professty, zebrania i regulacje

Dnia 22 lutego o godzinie 7-ej odbędzie się w lokalu własnym walne doroczne zebranie stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73), w razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie 8 marca (bez względu na liczbę obecnych) o godzinie 7 wieczorem w lokalu handlowców (Al. Kościuszki 21).

Wydział ochrony kredytu przy stow. kupców m. Łodzi podjął akcję przeciwko firmie N. Sann (Równe).

Zainteresowani w sprawie tej kupy łódzcy winni zgłaszać się do wydz. ochr. kredytu.

Firma A. Bursztyn (Aleksandrów Kujawski) zapłaciła swe wierzytelności w Łodzi w wysokości 100 procent (weksle i gotówka).

Protesty: M. Margulies, Lwów, ul. Pańska Feller; Gerszon Frydman, Lwów, Rzeźnicka 15.

Sprośowanie

Notatka w Nr. 41 „Głosu Polskiego” pod tytułem „Wizyta kom. Wizimirskiego u prezesa sądu” jest co do swej treści nieścisła, gdyż jakkolwiek istotnie inspektor p. Wizimirski w asystencji podinsp. Roszkowskiego złożył urzędową wizytę prezesowi i wiceprez. sądu, to celem tej wizyty było przedstawienie się w charakterze nowego okręgowego komendanta policji państwowej, nie zaś, jak to myślnie podano „poinformowanie się o stanie więziennictwa okręgu łódzkiego”, gdyż w więziennictwie nie ma on nic wspólnego.

W cudzych piórkach chciał pobrać zapomogę

(h) Pociągnięto do odpowiedzialności karnej Józefa Wałowca, zam. przy ul. Rokicińskiej 47, który usiłował fałszywie pobrać zapomogę na nazwisko bezrobotnego Wacława Bujnego.

Czerwony demon w papierosie

Ofiara własnej nieostrożności

(h) Łódzka straż ogniowa została w dniu wczorajszym zaalarmowana wiadomością, że dom przy ulicy Zamenhofska 6 stoi w płomieniach. Po przybyciu na miejsce okazało się, że płonie mieszkanie Marcina Drenkowskiego, który położył się do łóżka z zapalonym papierosem. Gdy Drenkowski zasnął, papieros wypadł mu na pościel, która szybko poczęła płonąć.

Poparzonemu Drenkowskiemu zajął się lekarz pogotowia, a pożar II oddz. po godzinie ugasił.

Straty wynoszą 1,500 zł.

W nocnej ciszy

rozległ się zgrzyt podrobionego klucza

(h) Nuchem Lasker, zam. w domu przy ul. Ogrodowej 13, złożył zameldowanie w ekspozyturze urzędu śledczego, że nieznanymi sprawcami zapomocą podrobionego klucza, dostali się w nocy do jego mieszkania skąd skradli futro wartości 1,500 zł.

Symulant napił się likieru potem popełnił samobójstwo

(h) W dniu wczorajszym przyszedł do restauracji Antoniego Pańszczyńka przy ulicy Konstantynowskiej, jakiś elegancko ubrany młody człowiek, który zażądał kolacji i trunków. Po spożyciu wyczerzy, człowiek ów przeniósł się do sąsiedniego pokoju, w którym nikogo nie było i poprosił kelnera, by mu podał kieliszek likieru.

Gdy o godzinie 12-ej restaurację zamknięto, kelner udał się do drugiego pokoju, by zainkasować rachunek, lecz ku swemu przerażeniu przekonał się, że gość znikł.

Gdy podeszedł bliżej do stolika, zauważył gościa leżącego na ziemi, wijącego się w bólach.

Zawezwane pogotowie odwiozło denata w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Józefa.

Przy otrutym znaleziono paszport na nazwisko Zygmunta Sypniewskiego ze Zgierza, ul. Narutowicza 5.

Jak się później okazało, Sypniewski jest notorycznym oszustem, zażywającym stale nieszkodliwe trucizny.

Walka o dostawy rządowe rozpocznie się w marcu

Podziału kontyngentów dokonać mają przemysłowcy Łodzi i Bielska

Wczorajszy „Głos Polski” doniósł o znacznym ograniczeniu zamówień wojskowych.

Ograniczenie to nastąpi w rozmiarach wydatnych, gdyż nie przekroczą one sumy 6 milj. złotych, podczas gdy początkowo obliczano je na 20 milj. złotych.

Przetarg na towary wełniane nastąpić ma 15 marca.

Do tego czasu przemysł łódzki i bielski porozumieć się mają w sprawie podziału proporcjonalnego ogólnego kontyngentu, który, jak wiadomo, ustalono na 700.000 metrów surowego płótna bawełnianego (t. zw. „surówki”) oraz 200.000 metrów wełnianego sukna żołnierskiego.

O rezultatach porozumienia pomiędzy przemysłem łódzkim i bielskim, przedstawiciele związków włókienniczych zawiadomią min. spr. wojsk. Później nastąpi przetarg normalny.

Zamówienia rządowe, które udzielone zostaną w rozmiarach znacznie mniejszych, niż to pierwotnie przypuszczano, nie wpłyną w sposób zasadniczy na sytuację w łódzkim przemyśle wełnianym, najostrożniej dotkniętym kryzysem.

Jeżeli więc czynniki rządowe przy rozstrzygnięciu drażliwej sprawy podziału kontyngentów zamówień zastosują odmienne niż dotąd w tych sprawach metody, należy przypuścić, że Łódź nie zostanie po-

krzywdzoną. W przeciwnym razie powtórzyłyby się stare dzieje: przemysł bielski otrzymałby lwią część zamówień, a Łódź — resztki.

Nie pomoże wówczas „poprawianie” i „uzupełnianie” przydziałów przem. łódzkiego. Jeżeli więc tym razem odmienne niż dotąd zastosowane zostaną metody, wówczas zamówienia staną się pewną pomocą dla utrzymania poziomu pracy i jej ciągłości.

Nie będzie to wprawdzie pomoc w rozmiarach, w jakich przemysł łódzki się spodziewał i oczekiwał, ale bądź co bądź pewien moment pomysłniejszy.

ar.

Dobry przykład Aleksandrowa dla Łodzi

Rada miejska Aleksandrowa będzie rozwiązana

Z wnioskiem tym wystąpiła niemiecka partia pracy

Wobec zdekompletowania rady miejskiej w Aleksandrowie przez wystąpienie frakcji N. D., Ch. D. i N. P. R., oraz votum nieufności dla prezydenta miast frakcja radnych niemieckiej socjalistycznej partii pracy w Aleksandrowie wystąpiła z następującym wnioskiem o rozwiązaniu rady miejskiej.

Niemiecka socjalistyczna partia pracy przystąpiła do wyborów rady naszego miasta w celu obrony interesów mieszkańców narodowości niemieckiej w parlamencie miejskim, rozwoju miasta i odbudowy tegoż po latach wojennych. W celu osiągnięcia tego, frakcja nasza na wstępie swej pracy podkreśliła, iż szuka współpracy wszystkich bez różnicy narodowości obywateli, chętnych do oddania dla miasta swej wiedzy i pracy. Niestety już po krótkim czasie radni narodowości polskiej, na których współpracę w pierwszym rzędzie liczyliśmy i którzy w Aleksandrowie w stosunku procentowym znajdują się w mniejszości, opuścili radę miejską, nie honorując elementarnych zasad demokracji, — respektowaniem woli większości władz miejskich. Przez wystąpienie sześciu radnych polaków, a w ostatnich dniach złożonej dymisji przez burmistrza, stworzono stan niezdrowy dla interesów miasta. Zdaniem naszym społeczeństwo polskie, któ-

re w państwie tworzy większość, winno współpracować z resztą społeczeństwa, tak zw. mniejszością narodową, podkreślając, iż interes miasta i państwa stoi nad interesami partyjnymi i nienawiścią narodowościową.

Obecnie stworzony stan wymaga rozpisania wyborów uzupełniających. Wybory takie pochłona te same koszty, co nowe wybory władz miejskich. Aczkolwiek potępiamy stanowisko radnych polaków, którzy w najkrytyczniejszym dla miasta i państwa momencie opuścili placówkę, na której stać winni z woli swych wyborców, potępiamy system uniemożliwienia przedstawicielom naszym pracy przez oszczerstwa, rzucone na nich, a skierowane do władz sądowych, co spowodowało czasowe zawieszenie wiceburmistrza Bengsza, który jednak po zbadaniu oszczerstw i stwierdzeniu przez władze sądowe, iż były one wyssane z palca — został całkowicie zrehabilitowany, powtórnie szukając współpracy ze wszystkimi obywatelami miasta, stawiamy wniosek o całkowite rozwiązanie rady miejskiej, dając możliwość malkontentom do naprawienia zła, które miastu wyrządzonem zostało.

Zwracamy się przeto do władz nadzorczych z wezwaniem do jaknajśpieszniejszego rozpisania nowych wyborów.

Co sądzi p. inżynier Celiński o gospodarce magistratu łódzkiego

W najbliższym czasie otrzymać ma województwo obszerny raport z min. spr. wewn., opracowany przez specjalnie delegowanego przez to ministerstwo z Warszawy inż. Celińskiego. Inż. Celiński, jak wiadomo, wydelegowany został do Łodzi w celu przeprowadzenia dokładnej lustracji gospodarki finansowej samorządu łódzkiego i zapoznania się z jej całokształtem. Inż. Celiński podczas swego dłuższego pobytu w Łodzi zwiędził szczegółowo wszystkie wydziały magistratu, zapoznając się szczegółowo z zakresem ich działania, a

zwłaszcza z podstawami finansowaniami tej działalności. Inż. Celiński informował się zwłaszcza co do wydajności źródeł podatkowych magistratu i możliwości oszczędnościowych we wszelkich kierunkach. Odbił on również konferencje z p. wojewodą Darowskim, uzyskując całkowity materiał do swego raportu. Raport ten przedłożony min. spr. wewn., obejmuje kilkanaście stron pisma maszynowego, o mawiając wyczerpująco poszczególne działy gospodarki miejskiej.

Nieboszczyk wstał, wsiadł do tramwaju i pojechał...

Więzienie rozdzieli małżeństwo Markowskich

Dnia 27 września ubiegłego roku o godzinie 8 wieczorem, tramwaj, kursujący pomiędzy Łodzią a Aleksandrowem, nagle się zatrzymał, gdyż na tylnym peronie ktoś krzyknął: „człowiek przejechany”.

Na przedniej platformie jechał post. Pogoda, który natychmiast pospieszył w tę stronę, gdzie już zgromadzeni w liczbie 30 ludzi oglądali mężczyznę, leżącego na ziemi.

Gdy post. Pogoda zbliżył się do gromadki, usłyszał lament jakiejś kobiety, która go nagle uderzyła w głowę tak silnie, że posterunkowy upadł w dół.

Kobieta ta poczęła miotać przekleństwami i nie pozwalała mu wydobyć się z rowu. Jeden z mężczyzn dzielnie sekundował awanturniczej kobiecie, wobec czego Pogoda ich aresztował.

Przytrzymanymi okazali się małżonkowie Markowscy, którzy zasiadli na ławie

oskarżonych.

Na sądzie oświadczyli, że niczego nie pamiętają, ponieważ byli pijani, a przejechany był ich sąsiadem.

Posterunkowy Pogoda oświadcza, że z wagonu zeszedł, by się przekonać o wypadku, a Markowscy przeszkadzili mu w spełnieniu obowiązku służbowego.

Adw. Wajnikonis: Jaki więc był pański obowiązek służbowy?

Świadek: Przekonać się, czy człowiek jest przejechany.

Adw. W.: No i przekonał się pan?

Św.: Nie.

Adw. W.: Dlaczego?

Św.: Bo „nieboszczyk” wstał, wsiadł do tramwaju i pojechał do Łodzi.

Sędzia Juliusz Arnold, po naradzie, skazał Markowskiego na 2 tygodnie aresztu, natomiast Markowska na 2 miesiące więzienia.

Przemysł średni kureczy się pod obuchem kryzysu

Stan zatrudnienia fabryk zrzeszonych w krajowym związku przemysłu włókienniczego za okres od 25 do 30-go stycznia 1925 roku przedstawia się następująco:

6 dni w tygodniu pracuje 45 fabryk, zatrudniających 3.208 robotników;

5 dni w tyg. pracuje 10 fabryk zatrudn. 430 robotn.;

4 dni w tyg. pracuje 14 fabryk zatrudn. 630 robotn.;

3 dni w tyg. pracuje 26 fabryk zatrudn. 1.327 robotn.;

2 dni w tyg. pracują 3 fabryki zatrudn. 104 robotników

Czynnych 98 fabryk, zatrudn. 5.699 robotników.

Nieczynnych 99 fabryk, bezrobotnych 5.640.

Ogółem 197 fabryk, 11.339 robotników.

Przy analizie z powyżej przytoczonych cyfr, należy wziąć pod uwagę, że ilość członków związku w porównaniu z poprzednim wykazem o stanie zatrudnienia z dn. 20 stycznia 1926 roku zmniejszyła się o 16 zakładów przemysłowych zatrudn. 910 robotników.

Nowa wystawa w miejskiej galerji sztuki

Nowa wystawa otwarta będzie w niedzielę, dnia 14 b. m., o godz. 12-ej w południe. W celu zapoznania Łodzi z rzetelną twórczością rodzimą dyrekcja miejskiej galerji sztuki zorganizowała szereg zbiorowych wystaw najznakomitszych grafików naszych Franciszka Siedleckiego oraz Ignacego Łopieńskiego i rutynowanego portrecisty Józefa Kidonia, który wystąpi z 50 nowymi pracami w tem połowa portretów osobistości łódzkich.

W dniach 20 i 21 prof. Ignacy Łopieński wygłosi dwa odczyty z dziedziny grafiki: „O drzeworycie i miedziorycie” oraz „Akwaforcie i litografii”.

Naskutek starań dyrekcji prof. Julian Fałat w miesiącu kwietniu urządzi osobiste swą zbiorową wystawę w miejskiej galerji sztuki.

Odczyty

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY. DŁUGOSZOWSKIEGO.

Jutro, t. j. w piątek dn. 12 lutego r. b. o godzinie 8 wiecz. w sali filharmonji — Narutowicza 20 wygłosi odczyt znany publicysta Tadeusz Wieniawa-Długoszewski na temat „Wójt z Wierchosławic” (Wincenty Witos — król chłopków).

Bilety sprzedaże kasa filharmonji od godziny 10 rano i sekretariacie stow. wolnomysłielców Gdańska 87 od 6 do 9 wiecz. w cenie od 30 gr. do 1.50 gr.

JAK ROBOTNICZY W SZWECJI DOSZLI DO WŁADZY.

ODCZYT POSŁA Z. PIOTROWSKIEGO.

Staraniem towarzystwa uniwersytetu robotniczego w Łodzi będą się odbywać stale w piątki o godz. 7-ej wiecz. w sali T. U. R., Narutowicza Nr. 50, odczyty wybitnych parlamentarzystów i działaczy społecznych z Warszawy.

W piątek, dnia 12 b. m., o godz. 7-ej wiecz. odczyt nader ciekawy odczyt posła Z. Piotrowskiego na temat „Jak robotnicy w Szwecji doszli do władzy” z 55 przezrociami świetlnymi. Poseł Piotrowski w ubiegłym roku bawił przez dłuższy przeciąg czasu w Szwecji, brał tam udział w sprawach międzynarodówki oświatowej socjalistycznej i miał możność dokładnego zaznajomienia z warunkami miejscowymi.

Bilety w cenie gr. 30 nabyć można codziennie w sekretarjacie T.U.R., Narutowicza Nr. 50, od godz. 6 — 8 wieczorem.

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI. Dziś, czwartek, raz jeszcze — tym razem po cenach znizowanych — czartujący „Świt, dzień i noc” z udziałem Marii Malickiej i Aleksandra Węgiełka, którego przez wzgląd na liczne zgłoszenia o bilety na „Świt”, napływające do kasy zamawiają (ostatnie przedstawienie przedślicznej komedii Nicodemiego odbyło się przy zamkniętej kasie) dyrekcja Teatru Polskiego zwołała na ten jeden wieczór — „Świt, dzień i noc” — wobec tego już więcej ani wieczorem, ani popołudniu grany nie będzie.

Jutro, piątek, po raz przedostatni pogodna, wesoła komedia de Flers'a i Caillavet'a — „Ładna historia”, z udziałem Zofii Czaplńskiej (przedostatni występ na naszej scenie) i Marii Malickiej. Bilety ulgowe ważne. Realizować można w kasie zamawiając od 2—6 popoł.

TEATR POPULARNY. Dziś, w czwartek, widowisko wieczorowe zawieszono z powodu generalnej próby z wodewilu „Za oceanem” którego premiera odbędzie się jutro o godz. 8.15 wieczorem. W wodewilu tym udział bierze pod reżyserją M. Bieleckiego cały zespół artystyczny i znaczny zastęp statystów oraz nowozaangażowana para baletowa. Nowe piękne kostiumy i dekoracje oraz efekty świetlne pomysłu art. -mal. B. Witkowskiego, Kierownictwo muzyczne F. Smolarka. Bilety na premierę w kasie od 12 do 3 i od 5 do 10 wieczorem.

W sobotę o godz. 4 popoł. i o 8.15 wiecz. „Za oceanem”. Ceny najniższe

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.

Doskonale zapowiadająca się maskarada Czerwonego Krzyża obudziła ogromne zainteresowanie, o czym świadczą liczne zgłoszenia po zaproszeniu, które wydaje biuro Czerwonego Krzyża Piotrkowska 96, w godzinach od 9—3.

Wspaniałe dekoracje, tani bufet, dowcipne atrakcje bez karoty, 2 doskonałe orkiestry, dają zapewnienie, że i tym razem zabawa będzie przednia.

Komitet wyraża nadzieję, że stali bywalcy maskarad Czerwonego Krzyża poprą urzędową imprezę przez swój jaknajliczniejszy udział. dgs00ekrU5e

UCZTA ARTYSTYCZNA DLA DZIECI

Przedstawienie, które niewątpliwie zachwyci naszą dlatwę, odbędzie się dnia 14-go b. m. o godzinie 3 i pół popołudniu w sali Filharmonii. Na program złożą się: 3 jednoaktówki Benedykta Hertzta i Wandy Tatarskiej z udziałem obojga autorów. W komedijkach tych ukaże się również przemiła Ninka Wilnińska, najcudowniejsze dziecko, budzące podziw swym nierównym wdziękiem zarówno w tańcu, jak i w grze scenicznej.

Dziewięcioletnia ta artystka ma niebawem udać się do Ameryki, gdzie projektowane są jej występy wspólnie ze słynnym Jack Cooganem. Prócz wspomnianych sztuk „Pan kotek był chory”, „Kozka, kózka i wilk” oraz „Psołny Ignasz”, uzupełnią program tańce solowe Ninki Wilnińskiej, deklamacje Wandy Tatarskiej, Hertzta i wreszcie przedcwiecne bajki Benedykta Hertzta ilustrowane komicznie przezrociami.

Bilety w cenie od 75 gr. do zł. 3.50 już nabycywać można w kasie Filharmonii.

BOMBONIERKI NIESPODZIANKI

Pragnąc za wszelką cenę postawić na wysokości zadania rozwój fizyczny i moralny młodzieży, przygotowując zgodnie z intencją ministerstwa spraw wojskowych potężne kadry rezerw wojskowych oraz pospieszyć choć z minimalną pomocą swoim bezrobotnym członkom, a tem samem trochę odciążyć ogólnie w tym kierunku usiłowania, zarząd związku strzeleckiego w Łodzi urządził w czasie od 11 — 21 b. m. imprezę pod postacią „Bombonierek Niespodzianek”.

Żywimy nieopłonną nadzieję, iż piękne cele oraz niezliczona ilość cennych niespodzianek zachęci wszystkich do gremjalnego udziału w kupnie bombonierek.

„KROPLA MLEKA”

„Kropla Mleka” przyjęła w 1925 roku 5,908 niemowląt, w tem 4,453 chrześcijan i 1,445 izraelitów; nakarmiono, odziano, dano opiekę higieniczno-lekarską. Z wzrastającą nędzą wzrasta też i liczba zgłaszających się, a fundusze „Kropki” są coraz mniejsze, ofiary coraz rzadsze.

W ostatki, we wtorek, dnia 16 b. m. urządzi „Kropla” podwieczorek, kto chce wesoło, swobodnie, przyzwyciężenie i tanio zakończyć karnawał, niechaj przybędzie. Muzyka znakomita, bufet obfity i bezpłatny, bo każdy gość, płacąc tylko zł. 3 za wejście, dostanie szklankę herbaty lub kawy i ciastko. Przybywajcie, przybywajcie. Zadzwoń karoty.

Walka na granicznej miedzy Od cegły do walki i złamania trzech żeber

Sąd okręgowy w postępowaniu trybu uproszczonego rozpoznawał sprawę z oskarżenia Władysława i Józefa Pinarów ze wsi Barki, pow. brzezińskiego.

Dnia 23 października ubiegłego roku wyszedł na pole, graniczące z majątkiem Pinarów, Antoni Sobczak, który jał przetrzucać na pole Pinarów cegłę, zbieraną na wspólną miedzę.

Czynność tę zauważył Józef Pinar i uprzedził on Sobczaka, by zaniechał zanieczyszczania pola.

Gdy Sobczak na przestrogi nie zwracał uwagi, uderzył go Pinar pięścią w twarz, na co napadnięty zareagował również czynnie i obdwaj chłopci wzięli się za bary.

Na krzyki Pinara nadbiegł syn jego Władysław, który widząc, że szala zwycięstwa przechyla się na stronę sąsiada, dzielił go w piersi trzymanymi w ręku grabiami, a gdy Sobczak leżał bez ruchu na ziemi, Władysław Pinar począł go przynosić kolanami. Skutkiem tego Sobczak miał złamane 3 żebra i przeleżał w szpitalu 2 miesiące.

Pinar (ojciec) nie przyznał się do winy i wyraził zdumienie z powodu posta-

wienia go w stan oskarżenia, gdyż został on przez poszkodowanego pobity.

Natomiast Władysław Pinar przyznał się do zadania uszkodzenia ciała Sobczakowi, zaznaczając, że każdego zabije, gdy ktoś wejdzie na jego grunta.

— A przecież mogliście go zabić — powiada sędzia Korotkiewicz — Zabić? Grabiami? Nie, ja tylko zgraбіłem z niego złość.

Poszkodowany Sobczak zeznaje, że do dziś dnia nie może pracować, gdyż czuje ból w piersiach.

Biegły dr. Hurwicz zalicza uszkodzenie do kategorii średnich, gdyż oględziny sądowe wykazały, że żebra były pęknięte, a nie złamane.

Prokurator Mandeki domaga się dla obydwóch podsądnych surowego wymiaru kary, czemu sprzeciwił się adw. Forelle, który uważa, że Józef Pinar, winien być całkowicie uniewinniony, gdyż nie brał udziału w walce z Sobczakiem, natomiast Władysław działał w obronie ojca.

Sąd po naradzie Józefa Pinara uniewinnił, natomiast Władysława skazał na 3 mies. więzienia

Z żołnierza parobek

Półtora roku więzienia za dezercję

(h) Wojskowy sąd okręgowy, pod przewodnictwem mjr. K. S. Gralewskiego rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę szeregowca 31 p. S. K. Hermana Klauznera, oskarżonego o dezercję.

Klauzner w czerwcu r. ub. zdezerterował z pułku i udał się pod Aleksandrów,

gdzie w przebraniu pracował u chłopca w charakterze parobka.

Po mowie obciążającej, a wygłoszonej przez prokuratora K. S. Tustanowskiego, sąd skazał Klauznera na 1 rok i 6 mies. więzienia z przeniesieniem do II klasy żołnierzy.

Five o'clock 4-go Korpusu

Dnia 15 lutego b. r. w poniedziałek w połączonych salach Grand-Hotelu (Kina-Grand, Malinowej i Złotej) odbędzie się „five o'clock” z tańcami oficerów okręgu korpusu nr. IV.

Obowiązki honorowych gospodarzy raczyli przyjąć: panie: Konrada Anlaufowa, Jakubowa Arctowa, Władysława Bejnarowa, Gustawowa Bennichowa, Alfredowa Biedermanowa, Pawłowa Biedermanowa, Alfredowa Biłkowska, Józefowa Bronikowska ze Szczyplona, Tadeuszowa Czajewska, Marjanowa Cynarska, Tadeuszowa Czerlunczakiewiczowa, Ludwikowa Darowska, Stanisławowa Dobrowolska, Oltonowa Eisenbraunowa, Teodorowa Finsterowa, Franciszkowa Fiszerowa, Władysława Garlińska, Gustawowa Geyerowa, Karolowa Geyerowa, Alfredowa Grohmanowa, Leonowa Grohmanowa, Wiktorowa Groszkowska, Maria Haesslerowa, Anna Juljuszowa Heinzl, Leonowa Herbstowa, Pawłowa Holcowa, Karolowa Hoffrichterowa, Włodzimierzowa Horodyńska, Antoniowa Idzkowska, Stanisławowa Izycka, Władysława Jeżewska, Adolfowa Johnowa, Władysława Jungowa, Edwardowa Jezińska z Byszewa, Tadeuszowa Kamińska, Feliksowa Karśnicka z Majkowa, Teodorowa Karschowa, Ernestowa Kaiserbrechtowa, Ryszardowa Kaiserbrechtowa, Wilhelmowa Kaiserbrechtowa, Witoldowa Konczakowska, Janowa Kostanecka z Charbic, Janowa Kostrzeńska z Rudnika, Eugenjuszowa Krasuska, Bronisławowa Knichowiecka, Henrykowa Kindermanowa, Antoniowa Lipińska, Ignacowa Ledóchowska, Juljuszowa Ładzina, Janowa Łuszczewska, Władysława Łyszowska, Stanisławowa Łukomska, Stefanowa Majewska, Stanisławowa Małachowska, Józefowa Mantufflowa, Stanisławowa Mossingowa, Antoniowa Michałowska, Tadeuszowa Mogilnicka, Bronisławowa Michelisowa, Adamowa Nieniewska, Janowa Owńska, Leonowa Pachucka, Stanisławowa Pawłowska, Włodzimierzowa Polakowska, Stefanowa Przedpeńska, Włodzimierzowa Rachmistrukowa, Józefowa Rappaportowa, Antoniowa Remiszewska, Kazimierzowa Rossmanowa, Józefowa Rosiewiczowa, Henrykowa Ruegerowa, Jerzowa

Skarbkowa z Piotrkowskiego, Janowa Skrutkowska, Antoniowa Stankiewiczowa, Stanisławowa Szeptycka, Janowa Stupulkowska, Jerzowa Scheiblerowa, Karolowa Scheiblerowa, Stefanowa Schmidtowa, Gwidonowa Śliwkowska, Aleksandrowa Szamowska, Januszowa Szwajcerowa, Leonardowa Talerowa, Adolfowa Tochtermanowa, Waclawowa Tymowska, Leonowa Towarnicka, Edwardowa Wagnerowa, Stefanowa Walewska z Inczewa, Ignacowa Wattenowa, Stanisławowa Więkowska, Marja Wodzinowska, Stanisławowa Wróblewska; panowie: Em. gen. bryg. Jakób Arct, gen. bryg. Władysław Bejnar, dr. Marceł Barciński, konsul lotewski Bogusz Bersin, Alfred Biederman, Józef Bronikowski ze Szczyplona, prezyd. Marjan Cynarski, dyr. Tadeusz Czerlunczakiewicz, wojewoda Ludwik Darowski, ppłk. rez. Marjan Dienst-Dąbrowa, dr. Bolesław Fichna, dyr. Leon Gajewicz, dr. Władysław Garliński, Robert Geyer, dr. Alfred Grohman, Henryk Grohman, wiceprez. Wiktor Groszkowski, Wilhelm Hordliczka płk szt. gen. Stefan Iwanowski, Stanisław Izycki, Edward Jeziński z Byszewa, gen. dyw. Władysław Jung, Zygmunt Jurakowski, Tadeusz Kamiński, Feliks Karśnicki z Majkowa, dr. Aleksander Kernbaum, senator Marjan Kiniorski, senator dr. Stefan Kopciński, Jan Kostanecki z Charbic, Jan Kostrzeński z Rudnika, gen. dyw. Ignacy Ledóchowski, em. gen. bryg. Stefan Majewski, gen. bryg. Stanisław Małachowski, płk. szt. gen. Adam Nieniewski, Jan Owński, senator Ludomir Puławski, płk. Włodzimierz Rachmistruk, Antoni Remiszewski, konsul franc. Marcy Riff, Kazimierz Rossman, Karol Wilhelm Scheibler, Stefan Schmidt, konsul ang. Ernest Silbert, dr. Stanisław Skalski, Jerzy Skarbek z Piotrkowskiego Tomasz Stożkowski, gen. broni Stanisław Szeptycki, Janusz Szwajcer, dr. Adolf Tochterman, dyr. Leon Towarnicki, inż. Edward Wagner, wiceprez. inż. Waclaw Wojewódzki, Stefan Walewski z Inczewa, gen. dyw. Stanisław Wróblewski.

Początek o godz. 6 wieczorem. Wejście przez Grand-Kino (ul. Piotrkowska).

Sport

W ŁODZI ZORGANIZOWAŁ SIĘ OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI.

We wtorek, dnia 9 b. m. odbyło się organizacyjne zebranie łódzkiego okręgowego związku bokserskiego, na którym wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — dyr. Kanenberg, I wiceprezes — p. Landek, II wiceprezes — p. Nowak, skarbnik — p. Sztark, sekretarz — p. Lipszyc, członkowie zarządu — pp.: por. Szymański i Antczak. W skład komisji rewizyjnej weszli: jako przewodniczący p. Sadoczyński oraz pp. Rode i Bayer. Funkcję przewodniczącego komisji dyscyplinarnej powierzono p. Landekowi, zaś przewodniczącym komisji sportowej został p. Nowak. Nowozorganizowanemu związkowi podlega obecnie na terenie naszego województwa pięć klubów, bądź to sekcji bokserskich, a mianowicie: Union, Łódzki klub bokserski, W. K. S., Sokół i Kruszender. Na posiedzeniu wtorkowym uchwalono wpisowe dla nowostępującego klubu zł. 20.— oraz składkę roczną zł. 20

EGZAMINA NA SĘDZIÓW - KANDYDATÓW ŁÓDZKIEGO O. Z. L. A.

W dniu 14 b. m. o godz. 12-iej w poł. w lokalu użyczonym przez p. Lindnera przy ulicy Tylnej Nr. 3, odbędzie się egzamina na sędziów - kandydatów Ł.O.Z.L.A. Do egzaminów przystępuje dziesięciu uczestników kursów sędziowskich.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodzi jako przewodniczący delegat P.Z.L.A. oraz pp. por. Szymański, Chelmiński i Bayer.

WALNE ZGROMADZENIE ŁÓDZKIEGO OKRĘG, KOLEGIUM SĘDZIÓW.

Łódzkie okręgowe kolegium sędziów odbędzie w dniu 14 lutego b. r. swoje zwyczajne roczne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) zatwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zebrania i sprawozdania kasowego, 2) wybór prezesa, jego zastępcy, sekretarza, skarbnika i referenta zarządu, 3) załatwienie odwołań bez dyskusji, 4) rozstrzygnięcie wniosków zarządu i członków, 5) rozstrzygnięcie wniosków nagłych, 6) zmiany regulaminu O. K. S. Wnioski należy przesać do zarządu.

Zebranie powyższe odbędzie się w lokalu Klubu Sportowego, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108.

RAPID PRASKI W PARYŻU.

PARYŻ, 10 lutego. Piąty z kolei mecz podczas tournée Rapidu praskiego przyniósł mu porażkę. W Paryżu spotkał się z kombinowaną drużyną S. C. Red Star i Stade Olympique - Paris, ulegając jej w stosunku 3:6.

BIEG NARCIARSKI NA 50 KLM. O PUHAR „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”.

WARSZAWA, 10 lutego. Bieg narciarski na przestrzeni 50 klm. o puchar „Przełądu Sportowego”, który miał się odbyć w Krynicy, odbędzie się definitywnie w Zakopanem dnia 22 lutego b. r.

MISTRZOSTWO POLSKI W JEŹDZIE NA ŁYŻWACH.

ŁWÓW, 10 lutego. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Lwowie zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski. Zawody powyższe dotychczas nie mogły dojść do skutku z powodu braku lodu.

TRENER STOLPE WE LWOWIE.

ŁWÓW, 10 lutego. Bawiący obecnie w Zakopanem trener Polskiego Związku Narciarskiego, p. Stolpe, przybywa wkrótce do Lwowa na przeciąg dziesięciu dni, celem wyszkolenia tamtejszych narciarzy.

POCZĄTEK „IGRZYSK PÓŁNOCY”.

SZTOKHOLM, 10 lutego. — Rozpoczęły się tutaj zawody łyżwiarskie w związku z igrzyskami Północy. Międzynarodowe zawody łyżwiarskie zakończyły się zwycięstwem norwega Ballangruda przed E-vensonem (Norwegia) i Polackiem. Wyniki były następujące: 500 mtr. — 1) Olsen 47,1, 2) Belewicz (Finl.) 3) Ballangrud — 1.500 mtr. — 1) Ballangrud 2:29,3, 2) Evenson. 5 klm. — 1) Ballangrud 9:12,2, 2) Evenson 10 klm. — 1) Ballangrud — 18:24,5, 2) Polacek. Mecz „hockey-bandy” pomiędzy Finlandią i Szwecją wygrali fińczycy w stosunku 4:3 (3:0).

ODZNACZENIE PŁKĄ BOBKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 10 lutego. Prezes polskiego związku narciarskiego ppłk. Bobkowski został odznaczony złotym krzyżem za usługi za działalność sportową na terenie wojska polskiego.



Najlepsi sprinterzy niemieccy

GABINET
lekarsko-dentystyczny
Piotrkowska 50.
Godziny przyjęć: od 10—1 i 4—7.
Ceny Kliniczne.
424-1

Nagła zwyżka kursu dolara w opinii przedstawicieli kół gospodarczych Specjalne wywiady „Głosu Polskiego”

Zwyżka dolara, nagła, raptowna, niespodziewana, wywołana w Łodzi zrozumiałą konsternacją.

Nic dziwnego: trwając przez czas dłuższy spowodować może zlikwidowanie pewnego ożywienia, jakie ujawniło się ostatnio na rynku manufakturowym i zniweczyć nadzieje, pokładane w tym ruchu przez sfery gospodarcze, a zwłaszcza przez przemysł.

W celu dokładnego ustalenia istotnych przyczyn tego niepożądanego zjawiska — uzyskaliśmy opinie przedstawicieli sfer gospodarczych w tej sprawie.

„NIEMA PRZYCZYŃ ZWYŻKI” OŚWIADCZYŁ DYREKTOR BANKU.

— Ta nagła zwyżka kursu dolara podobna jest do kataru, który odczuwa się nagle, niespodzianie, oświadczył nam złośliwie dyrektor jednego z wpływowych banków łódzkich.

Niema bowiem żadnych istotnych przyczyn. Niema wielkiego zapotrzebowania na dolary, a kilkudniowe ożywienie nie odgrywa tak dominującej roli, aby spowodować takie wahania.

Może to mieć istotne znaczenie dopiero po wzmożeniu importu.

Onegdaj zresztą Bank Polski krył wszystko: część dolarami gotówkowymi.

W każdym bądź razie wahania, które zresztą, nie powinny trwać długo, dowodzą, iż w dziedzinie walutowej panują u nas stosunki niepewne, sytuacje paradoksalne: przecież w ub. tygodniu były momenty, iż na mieście dolary można było dostać taniej, niż w Banku Polskim.

Zanim słońce wstanie, rosa oczy wyje

Zamówienia sowieckie nie prędko nastąpią

W związku z wiadomościami o tem, jakoby handlowa komisja sowiecka w Warszawie rozpocząć miała pertraktacje w sprawie zakupu manufaktury w Łodzi, według informacji kół miarodajnych, wiadomość ta jest przedwczesna. Organizacje przemysłowe nie podejmują narazie żadnych rokowań. Zamówienia sowieckie dotyczą jednej tylko firmy, koncernu włókienniczego Ejtingonów, a chodzi tu nie o manufakturę, lecz wyłącznie o przędzę. O dalekim terminie podjęcia rokowań w sprawie zakupów sowieckich w Łodzi świadczyć może fakt, iż szereg firm łódzkich otrzymał od „Centrosojuza” listy, donoszące, że na najbliższą przyszłość o transakcjach nie może być mowy, ponieważ organizacja ta nie jest w stanie uzyskać licencji na wóz towarów do Rosji.

Handel zagraniczny Polski

Dane statystyczne za grudzień r. 1925 wykazują wybitnie czynny bilans handlowy Polski. W ciągu wspomnianego miesiąca przywieziono ogółem do Polski towarów za 83.039 tysięcy zł. Wywieziono zaś za 186.704 tysiące złotych. Czynność bilansu uwidacznia się w przywózowej cyfrze za grudzień 1924 roku, wynoszącej 1.478.626 tysięcy złotych i wywózowej w tym samym okresie 1.265.864 tysiące zł. Według opinii fachowców, głównym czynnikiem zaktywizowania bilansu handlowego i ewentualnego osiągnięcia dalszych sukcesów w tym kierunku jest stabilizacja złotego na obecnej wysokości.

12 loteria państwowa

5-ta klasa. — 6-ty dzień.
Główne wygrane.
5.000 zł. nr. 12174.
3.000 zł. nr. 25636.
2.000 zł. n-ry: 12415 47988.
1.000 zł. n-ry: 1282 43316 48368.
600 zł. n-ry: 7033 12807 15831 17225
20783 21557 26110 29840 37353 37451 47727
52063 52556 52877.
500 zł. n-ry: 3308 7825 8763 11008 12567
16658 23898 28409 31967 43253 54349 52137
53504 57718 59046 62307 64579 64586.

— Wnioski ostateczne: zwyżka jest przejściowa, a poważne powody do obaw, mojem zdaniem, istnieć nie powinny.

OPINIA PRZEMYSŁOWCA.

— Przy ostatniej zwyżce dość dużą rolę odegrał moment spekulacyjny. Ożywienie w handlu nie mogło wpłynąć aż tak dalece na rynek walutowy, by nagle wywołać pewne drgnięcia.

Dlatego też w żadnym wypadku nie wolno poddawać się nastrojom panicznym,

trzeba spokojnie przeczekać, ponieważ to, co przyszło tak nagle — tak samo nagle odpłynąć musi! Momenty takie, jak obecny powtarzały się już przecie, poczem następowała stabilizacja.

Musi ona i tym razem nastąpić.

Opinie powyższe świadczą, iż w sferach gospodarczych panują pewne dezorientacje na tle obecnego załamania się kursu.

Snać domysły i prognozyki — byłoby tedy rzeczą przedwczesną.

Podwyżka cen przędzy Po wczorajszym zebraniu w zw. eksportowym

W dniu wczorajszym odbyło się w związku eksportowym specjalne zebranie, na którym omawiano konieczność ustalenia jednolitego cennika przędzy. Ostatnio bowiem, na skutek szalonego zastoju, wytworzyła się konkurencja w tej dziedzinie, powodująca niżkę cen.

Cennik na przędzę kalkulował się przy

tych transakcjach poniżej cen kosztu. Ostatnio, od paru dni nastąpiła tendencja mocniejsza na przędzę, a to w związku z pewnym ożywieniem. Wobec tego postanowiono podwyższyć cennik na przędzę i zobowiązać członków do bezwzględnego stosowania jednolitego cennika przy wszelkiego rodzaju transakcjach.

Ożywienie na rynku wyrobów czesankowych

Na rynku wyrobów czesankowych daje się zauważyć dość znaczne ożywienie, tak, iż sezon letni uważać należy za rozpoczęty. Zjazd kupiectwa jest dość duży. W końcu ubiegłego tygodnia reprezentowane było licznie kupiectwo warszawskie, natomiast w bieżącym tygodniu wśród przybyłych przeważają kupcy z miast prowincjonalnych byłej Kongresówki. Zupełnie prawie nie zjawiają się kupcy z Poznańskiego i Pomorza, gdyż, jak wiadomo, świat handlowy dzielnic tych przechodzi obecnie najostrzejszą fazę kryzysu, wyrażającą się szeregiem upadłości i nadzorów sądowych. Charakterystycznym objawem obecnego sezonu jest zawieranie transakcji na niewielkie sumy. Pływie to stąd, iż kupcy boją się angażować na większe sumy, z drugiej zaś strony, przemysłowcy udzielają

kredytu niezwykle ostrożnie, nie posiadając zresztą na składzie nawet połowy tej ilości wyprodukowanych towarów, co zwykle w chwili rozpoczęcia sezonu. Co się tyczy gatunków nabywanych towarów, to największym powodzeniem cieszą się towary używane na damskie palta i suknie. Ceny wyrażone w dolarach są niższe od cen z ubiegłego sezonu letniego przeciętnie o 10 proc., co się zaś tyczy warunków sprzedaży, to w wyjątkowych jedynie wypadkach uzyskują przemysłowcy 20 — 30 proc. gotówki. O przeważającej większości wypadków transakcje dokonywane są przy pokryciu wekslowem, przyczem termin płatności weksli wynosi 90 do 110 dni. Za gotówkę natomiast udzielany jest rabat w wysokości 15 — 18 procent. (z).

Przepisy o opłatach stemplowych winny być ściśle honorowane

Z przeprowadzonych w Łodzi przez funkcjonariuszy urzędów skarbowych, dorywczych kontroli, skarbowość stwierdziła, że niektóre firmy oraz osoby nie przestrzegają przepisów o opłatach stemplowych, w szczególności u tych firm i osób, na które specjalne przepisy nakładają obowiązek wydawania rachunków względnie poświadczeń odbioru i użycia i skasowania należnego stempla.

Do obowiązanych w myśl przepisów o opłatach stemplowych od rachunków i poświadczeń odbiorów sum pieniężnych należą firmy i osoby niżej wyszczególnione:

1) do wydawania rachunków: a) przedsiębiorstwa: telefoniczne, dostarczające prąd elektryczny (elektrownie), gaz lub wodę, b) właściciele hoteli, pensjonatów, restauracji, kawiarni i pralni;

2) wydawania potwierdzeń odbioru (pokwitowań) a) opłat abonamentowych za korzystanie z telefonu, czytelni i t. p., za dostarczanie pism dziennych i periodycznych, towarzystw (klubów), wydawanie członkom na dowód uiszczania składek periodycznych, c) właściciele (administratorów i t. p.) domów, wydawane lokatorom na dowód uiszczania komornego.

Zatem wymienione wyżej przedsiębiorstwa i osoby obowiązane są posiadać książki blankietowe oraz przestrzegać przepisów, dotyczących uiszczania należnych opłat stemplowych. Równocześnie urząd skarbowy zawiadamia, że w najbliższym czasie będą przeprowadzone rewizje i w razie stwierdzenia nieskasowania należnej opłaty stemplowej przeciwko winnym będą sporządzane protokoły. (o)

Wspólna lista organizacji gospodarczych do komisji podatkowej dochodowej

Onegdaj odbył się w gminie zebranie przedstawicieli organizacji gospodarczych w sprawie wysunięcia wspólnych kandydatów do komisji podatku dochodowego.

Po dłuższej dyskusji postanowiono listę wspólną utworzyć, ustalając przytem następujący podział mandatów: 1 mandat zw. centr. kupców i przem., 1 — kraj. zw. przem. włók., 1 — zw. kupców (Południowa 15), 1 — stow. kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73), 1 — zw. kupców (Ogrodowa), 1 — zw. drobnych kupców, 1 — stow. wojażerów, 1 — klub rzemieśl. itd.

Zmniejszenie podatków w Niemczech

BERLIN, 10 stycznia. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu minister skarbu Reinhold oznajmił, że rząd zamierza wnieść projekt ustawy, dotyczącej znacznego obniżenia podatków. Między innymi podatek obrotowy ma być obniżony z 1 proc. na 0.6 proc., podatek zaś od łączenia towarzystw akcyjnych, wynoszący obecnie 2 proc. od kapitału akcyjnego, ma być obniżony na 1 procent. Ogółem, według projektu rządowego, podatki mają być obniżone o 570 milionów marek.

Zwyżka dolara w obrotach pozagiełdowych

Kurs dolara w obrotach pozagiełdowych wykazywał w dniu wczorajszym dalszą zwyżkę

W godzinach przedpołudniowych dolarami obracano po kursie 7.50 w płaceniu, 7.53 w oddawaniu przy niezmiernie mocnej tendencji dla dolara. Wieczorem kurs doszedł do poziomu 7.70 w płaceniu, 7.75 w oddawaniu.

Znamiennym jest przytem fakt, iż popy na obecne waluty nie wykazywał wzrostu, nie zamotowano również wyraźnego braku materiału dolarowego, ilość zaś dokonanych transakcji była jak zwykle ostatecznie dość mała. Kurs oficjalny pozostał bez zmiany. (rz).

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 10 go lutego (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	7.30
Franki franc.	—
C7PKI.	
Belgia	—
Holandja	292.60
Londyn	35.56
N. York	7.30
Paryż	—
Szwajcaria	140.65
Wiedeń	102.75
Włochy	29.50
Sztokholm	—
Kopenhaga	—
Praga	21.61
Pożyczka dolarowa	65.50
10 proc. pożyczka kolejowa	120.—
Pożyczka konwersyjna	34.50
8 proc. pożyczka złota	100.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	24.00
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy	złotowe —
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne	złotowe 21.75
	złotowe 32.25

Giełda akcyjna

Bank dyskontowy	4.60—4.70
Bank zachodni	1
Bank handlowy	1.75
Zarobkowy	4
Chodorów	4.50
Cukier	2.15—2.20
Nobel	1.55—1.60
Lilpop	0.70—0.69—0.70
Norblin	0.86
Parowoz	0.22
Starachowice	0.85—0.87
Zieleniewski	10.65
Żyrardów	8.15—8.10—8.25
Cmielów	0.20
Spirytus	1.50
Częstocice	0.85
Węgiel	2.05—2.10
Cegielski	8 (przewart)
Modrz. iów	2.30—2.20—2.25
Ostrowieckie	5—4.95—5
Rudzki	0.96—0.93
Ursus	0.53
Zawiercie	6.65—6.50
Borkowski	0.64
Haberbusch	5.15

Notowania złotego.

W dniu 10 ym lutego 1926 r.	
Za 100 złotych:	
Zurych	70.50
Londen	36.—
New York	—
Berlin	55.42—55.98
wypłaty na	
Warszawę	56.60—56.80
i Poznań	55.56—55.64
Katowice	70.66—70.74
Gdańsk	70.76—70.84
wypł. na Warszawę	96.55—97.85
Wiedeń czeki	96.10—97.50
banknoty	468.50
Praga	

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 10 go lutego. (Pat) Zamknięcie giełdy.	
Nowy-jork	4.86 55
Holandja	12.15 75
Francja	152.50
Belgia	106.97 5
Włochy	120.50
Niemcy	20 45
Szwajcaria	25.26 25
Hiszpanja	54.56 5
Portugalia	2.53
Danja	19.71
Szwecja	18.15 75
Norwegia	25 91 5
Helsingfors	193 12
Praga	164.16

OGŁOSZENIE.

IV Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi, dnia 19 lutego r. b., pomiędzy godz. 10 rano a 4 po południu odbędzie się publiczne sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników:

- 1) Berlinerman B., Jerozolimka 7, mąka, fasola, mydło i meble.
- 2) Brodaty M., Franciszka 15, maszyna do szycia, meble.
- 3) Becher Jozef, Brzezińska 39, meble.
- 4) Cytryn Hersz, Północna 12, meble.
- 5) Eychler Izrael, St. Rynek 11, meble.
- 6) Erlichman L., St. Rynek 1, towary kolonialne.
- 7) Frydman Kalman, Wolborska 12, meble.
- 8) Frajdenrajch Salomon, St. Rynek 2, 200 klg. cukierków.
- 9) Frydman Jozef, Północna 14, maszyna do szycia, meble.
- 10) Fagiel Litman, Północna 5, mąka.
- 11) Fajlowicz L., Nowomiejska 3, 10 piasek damskich.
- 12) Friedenstab Leopold, Brzezińska 82, pianino, meble, maszyna do szycia.
- 13) Grosman Sz., Północna 6, mąka i meble.
- 14) Goldfarb N., Nowa 6, 3 szafy.
- 15) Goldberg Majer N., Wolborska 7, 3 szafy, 2 kredensy i toaleta.
- 16) Gruusztajn Abram, Wolborska 12, 20 garniturów i meble.
- 17) Gelman Jakób, St. Rynek 13, 20 garniturów i meble.
- 18) Goldberg Moszak, Aleksandryjska 2, 20 kilo skóry i szcztki.
- 19) Glikzman Aron, Północna 2, 20 szt. barchanu i 20 paczek płótna.
- 20) Gutman H., Franciszkańska 20, 6 kredensów kuchennych.
- 21) Gutkind Sz., Piotrkowska 14, materiały piśmienne.
- 22) Helfgot Fałk Szl., Piotrkowska 22, meble.
- 23) Jerozolimski Henocho, Wolborska 2, cukier, mydło i szafa.
- 24) Jochimek Juda, St. Rynek 5, 8 łózek z materacami.
- 25) Kempnińska Łaja, St. Rynek 15, mąka i sól.
- 26) Kuperberg Mordka, Aleksandryjska 2, 50 par butów.
- 27) Kwiat Mendel Ch., Aleksandryjska 14, meble.
- 28) Ken Majer Michał vel Kotek, Piotrkowska 60, maszyna do szycia, meble.
- 29) Orfinger Herman, Północna 1, sliwki suszone, orzechy i meble.
- 30) Prowizor M. i Kronhaim J., Wschodnia 4, naczynia kuchenne.
- 31) Pakuła Henocho, Młynarska 20, mąka i meble.
- 32) Rozenberg Chaim, Żgierska 13, piecyki szamotowe.
- 33) Szydłowski Mojżesz, Północna 11, mąka i kasza.
- 34) Szpilbaum Eljasz, Nowomiejska 11, galanteria.
- 35) Wajnfeld Abe i Horowicz Mendel, Północna 7, 30 szt. materiału.
- 36) Zycer Chaim, Nowomiejska 31, 25 szt. caju.

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 10 lutego 1926 r.

776-1

NACZELNIK URZĘDU:

(-) A. Jasiński.

DLACZEGO Jesienne Targi Wiedeńskie 1925 r. były tak udane?

DLATEGO, że w Wiedniu, jako rynku centralnym środkowej Europy 7,000 wystawców poleca swoje wyroby w obfitym wyborze i po najniższych cenach.

Dlatego też odwiedźcie
10. WIEDENSKIE
TARGI MIĘDZYNARODOWE
od 7-13 marca 1926 r.

Imprezy specjalne:

Międzynarodowa Wystawa Automobili i Motocykli, „Elektryczność w rolnictwie”, „Techniczne nowości i wynalazki”, Wystawa myśliwska.

WIZA PASZPORTOWA zbyteczna! Z legitymacją Targów i z zagranicznym paszportem wolno przekroczenie granicy. Zniżka biletów na kolejach polskich czechosłowackich i austriackich.

Informacje wszelkiego rodzaju i legitymacje Targów można otrzymać przez

Wiener Messe, A. G., Wien, VII. jak również u honorowych przedstawicieli:

w Łodzi: Schenker & S ka, T. A dla Międzynarodowych Transp., Pomorska 21. Finkenstein & Baum, Przejazd 20. Konsulat Austriacki 589-2

Magistrat m. Pabjanic

niniejszem rozpisuje

KONKURS

na stanowisko lekarza miejskiego, które jest do objęcia od dn. 1 marca r. b.

Do powyższego stanowiska przywiązane jest uposażenie wg VII grupy plac urzędniców państwowych plus 15 proc. dodatku komunalnego. Od kandydatów wymagana jest znajomość chirurgii oraz długoletnia praktyka lekarska.

Podania wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw nadsyłać należy do Magistratu—Wydział Zdrowotności Publicznej w terminie do dn. 25 b. m.

Odpisy zaświadczeń zwracane nie będą

Kawnek Wydziału Zdrowotności Publicznej Prezydent miasta
(-) Pluskowiak Józef. (-) Jankowski 739-3

Ogłoszenie Fuchs'a
to mur,

o który oprócz się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

AKWIZYCJI OGŁOSZEŃ

FUCHS.

Piotrkowska 50. Tel. 21 36.
262-15

SALA FILHARMONJI

Niedziela, dnia 14-go lutego o godz. 3.30 po południu

Przedstawienie dla Dzieci z udziałem 9-cioletniej dram. artystki i k. asyicznej tancerki

NINKI WILINSKIEJ znakomitego bajkopisarza i recytatora

BENEDYKTA HERTZA oraz artystki teatrów warszawskich, autorki sztuk teatralnych dla młodzieży

Wandy Tatarskiejówny

NA PROGRAM ZŁOŻĄ SIĘ:

1. Pan Kotek był chory Bajka Iachowicza uścienowana przez B. Hertza i W. Tatarskiejówny, ilustracja muz. A. Wilńskiego.
2. WESOŁE BAJKI dla DZIECI Wypowie Benedykt Hertz, ilustrowane dowcipnymi przezroczeniami.
3. Koza, Kózka i wilk. Komedjka w 1-ym akcie.
4. PSOTNY IGNAŚ Komedjka w 1-ym akcie.

Bilety od 75 gr. do zł. 5.50 już nabywać można w kasie Filharmonji

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

„ELEKTROPOL”

A. SZCZERACZ

Ul. Zawadzka № 16-a

— poleca: — 771-1

wszelkie materiały instalacyjne po cenach fabrycznych.

P. P. Monterom specjalny rabat.

BENZYNĘ APTECZNA

dostarcza

Vacuum Oil Company, S. A., Łódź, Konstantynowska 109
Telefon 8-30.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę bufetów na stacjach: Opatówek, Sadowne, Stradom i Szymanów z terminem objęcia od dnia 1 kwietnia 1926 r.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 13 marca 1926 r. o godz. 12-iej w południe. Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniach, wywieszonych na stacjach: Opatówek, Sadowne, Stradom i Szymanów oraz w Dyrekcji (Aleje Jerozolimskie Nr. 1/3)

Warszawa, dnia 30 stycznia 1926 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie.

675-1

SALMIAK

98/100% 854-3

Krystaliczny lub mielony

dostarcza najtaniej od 100 kg. w górę

Dr. Romuald F. Rossberger,

Kraków, Lwowska nr. 17.

zastępca Górnośląskiej Fabryki Farb w Ligocie Pszczyńskiej.

Dr. med.

Z. Datynér

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1-2

1 od 4-7.

Piramowicza 11.

(dawn. Olginska). 605-5

Dr. med.

Gustawa Zand

TENENBAUMOWA

Wólczńska 4,

Tel. 40-25

choroby kobiece i

akuszerja.

Przyjmuje od 5 po

5 po południu.

Dr. med.

Zeligsonowa

Akuszerja, choroby

kobiet i weneryczne (kobiet).

Usuw włosów na

twarzy elektrolyzacja.

ul. 6-go Sierpnia 1.

Przyj. 1-4, niezamoznym ustępowo

762-10

Ogłoszenia drobne nca się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA i WYCHOWANIE

UDZIELAM

niemieckiego w zamian polskiego. Oferty do „Głosu” sub „O. B.” 711-3-n

LECONS DE FRANCAIS

theorie, pratique litterature. Piotrkowska 86, m. 7. 735-20-n

SPRZEDAŻ i KUPNO

MASZYNA KRAWIECKA

maska, Singera, do sprzedania. Przejazd Nr. 46-43 p. of. III p. 766-1-k

KUPIĘ PIANINO

w dobrym stanie. Oferty do „Głosu Polskiego” pod „A. P.” 754-1-k

LOKALE, MIESZKANIA

ELEGANCKO

umeblowany pokój, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Przejazd 36, m. 4. 744-3-m

POKOJU

przy rodzinie poszukuje małżeństwo. Oferty z podaniem ceny do admin. „Głosu Polskiego” pod „E. S.” 769-1-m

POKÓJ UMEBLOWANY

do wynajęcia. Radwańska 7, m. 10. 774-1-m

PRZYJMĘ PANA

do wspólnego pokoju. Karola Nr. 18, mieszk. 3. 767-1-m

POKOJU BEZ MEBLI

poszukuję. Oferty z adresem i warunkami pod „Bez mebli” do admin. „Głosu”. 775-1-m

ELEGANCKI POKÓJ

umeblowany solidnemu panu oddam zaraz. Lipowa 56, m. 12, front, III piętro. 743-1-m

ŁADNY POKOIK

przy rodzinie dla pani izrael. przy ul. Andrzeja Nr. 46, m. 11. 746-1-n

PRZYBLĄKAŁ SIĘ

wyżeł szary i czarne łaty. Mordka szara. Odebrać za zwrot kosztów Wólczńska 179 W. Sroczyński. 756-1-d

INTERESY HANDLOWE

KUPIĘ DOMEK

murowany z ogrodem w Łodzi lub okolicy. Oferty z dokładnym opisem i warunkami proszę złożyć w redakcji pod sub „Domek” 758-3-h

POSZUKUJE

wspólnika z kapitałem od 2 do 4 tysięcy zł. Posiadam lokal i koncesje na prowadzenie zyskownego przedsiębiorstwa. Oferty sub „Natychemiast”. 704-2-h

POSIADAJĄC

gotówkę nawiąże stały kontakt z solidną firmą. — Propozycje pod „Gwarancja”. 710-3-h

SKLEP SPRZEDAM

z urządzeniem i mieszkanem Konstantynowska 57, m. 4. 757-1-h

DONIESIENIA ROZMAITE

W CENTRUM

miasta wydaję smaczne obiady (na żądanie jar-skie). Adres przez telefon 2-62. 771-3-d

W PIĄTEK

o godzinie 7 wieczorem w drodze przez Przejazd do rogu Piotrkowskiej i Andrzeja lub w tramwaju Nr. 9 w kierunku do ulicy Karola zgubiona została książka II tom „Jan Krzysztof”. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot za nagrodą na Przejazd 15 do p. Jelenkiewicz. 729-3-d

GIEŁDA PRACY

POTRZEBNY CZELADNIK

szewcką na wywrotki lub pasowe. Zgłaszać się 28 P. Strz. Kan. 12 m. 7. 760-3

SZOFER - MECHANIK

poszukuje posady. Oferty do adm. „Głosu” sub „Mechanik”. 374-3

HANDLOWIEC-KOESPONDENT

z długoletnią praktyką, ze znajomością francuskiego, niemieckiego i angielskiego poszukuje posady. Pierwszorządne referencje. Oferty sub: „Rutyna” do administracji „Głosu Polskiego”. 752-3

PANNA KRAWCOWA

poszukuje posady bony do dziecka na przychodnię. Łaskawe oferty do „Głosu” sub „G. P.”

ZDOLNA OSOBA

mająca kilka lat pracownię, z powodu braku mieszkania poszukuje szycia w domach prywatnych. Kraje krojem najnowszym, wykonywuje pracę elegancko i sumiennie. Oferty proszę składać pod „Nr. 2” 742-1

AŻURKOWANIE

wykonuje ładnie i prędko. 10 groszy metr. Zielona Nr. 55, m. 9. 772-3

POSZUKUJE SIĘ

wychowawczynię - freblankę do dwójga dzieci. Oferty do administracji „Głosu Polskiego” sub „L. K.” 773-1

NAUCZYCIEL

szkół średnich poszukuje lekcji przyrody i fizyki w godzinach wieczorowych. Oferty do Głosu „Przyrodnik”. 625-2